Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok V Nr 10 (1390) A B Poznań, środa 12 stycznia 1949 r. Cena 5 zł

Bezczelne żądanie niemieckich rewizjonistów

BERLIN (TELEPRESS). Wczoraj wieczorem, podczas posiedzenia Rady Parlamentarnej w Bonn, socjal-demokraci i chrześcijańscy demokraci zupełnie otwarcie przyłączyli się do zachodnio-imperialistycznego obozu, wypowiadając się za tzw. „Statutem Zagłębia Ruhry", który jeszcze tydzień temu głośno potępiali.

Starając się odwrócić uwagę narodu niemieckiego od faktu podporządkowania wspomnianego Zagłębia przemysłowego monopolistycznemu kapitalizmowi, socjal-demokraci i chrześcijańscy-demokraci stwierdzili, że wyżej wymieniony statut jest wstępem do włączenia pod międzynarodową kontrolę „zagranicznych obszarów przemysłowych".

Jeden z przedstawicieli partii chrześcijańsko-demokratycznej domaga się nawet rozszerzenia międzynarodowej kontroli na zachodnie ziemie polskie.

Do rewizjonistycznych ataków na Polskę przyłączył się również jeden z ministrów rządu Dolnej Saksonii i bliski współpracownik Schumachera, Albertz. Dzienniki hanowerskie, pozostające pod kontrolą głównej kwatery partii socjal-demokratów, ponowiły obecnie rewizjonistyczne ataki, skierowane przeciwko Polsce i Czechosłowacji.

EKSPOSE Premiera Rządu R. P.

NA 52 POSIEDZENIU SEJMU USTAWODAWCZEGO

WARSZAWA (PAP) Głównymi punktami wczorajszego 52 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego było ekspose premiera Cyrankiewicza oraz przemówienia ministra skarbu Dąbrowskiego i prezesa CUP—Dietricha. Na posiedzenie przybył rząd z prezesem Rady Ministrów Cyrankiewiczem, wicepremierami Gomułką i Korzyckim, oraz marszałkiem Żymierskim na czele.

Miarą zainteresowania, jakię wywołało wczorajsze posiedzenie Sejmu, jest fakt, że zarówno loże dyplomatyczne, jak i loże prasy krajowej i zagranicznej są wypełnione do ostatniego miejsca. Również i galeria dla publiczności jest przepełniona.

52 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. otworzył marszałek Kowalski, który po stwierdzeniu przyjęcia protokołów z 50 i 51 posiedzenia Sejmu, odczytał pismo prezesa Rady Ministrów, Józefa Cyrankiewicza, zawiadamiające o przedstawieniu Sejmowi sprawozdania z wykonania narodowego planu gospodarczego w roku 1947. Sprawozdanie to Marszałek odesłał do komisji planu gospodarczego.

Marszałek Sejmu zaproponował z kolei uzupełnienie porządku dziennego sprawozdaniem komisji administracji i bezpieczeństwa publicznego oraz Ziem Odzyskanych o rządowym projekcie ustawy o scaleniu zarządu Ziem Odzyskanych z ogólną administracją państwową.

Izba przystępuje do pierwszego punktu porządku dziennego — ekspose premiera Cyrankiewicza. Marszałek udziela głosu Premierowi, który wchodzi na trybunę, witany burzliwymi oklaskami całej izby.

Przeszło dwugodzinne ekspose Premiera stanowiło roczny bilans pracy i osiągnięć kraju oraz oświetliło zamierzenia rządu na polu gospodarczym, kulturalno-oświatowym, w dziedzinie troski o człowieka pracy oraz na polu polityki zagranicznej.

W wytycznych gospodarczych położony został specjalny nacisk na dalsze wzmacnianie udziału państwa we wzrastającej produkcji przemysłowej oraz na zwiększanie produkcji dóbr wytwórczych, jako czynnika, który ułatwi wykonanie planu 6-letniego. Z uznaniem przyjęli posłowie dane o rozwoju rolnictwa i o dalszych planach w tej dziedzinie.

Oklaskami przyjęto słowa Premiera, dotyczące troski rządu o dalsze ułatwianie kształcenia młodzieży robotniczej i chłopskiej na wyższych uczelniach. Duże wrażenie wywarła zapowiedź szerokiej akcji rządowej, która do końca 1950 roku przynieść ma likwidację analfabetyzmu w całym kraju. Ze względu na wzrastającą doniosłość prac rządu na polu ochrony opieki społecznej, zdrowia itp., premier zapowiedział utworzenie komitetu Rady Ministrów do spraw społecznych.

Sejm zamanifestował swe gorące uczucia dla Wojska Polskiego, które —

jak stwierdził Premier — stoi w jednym szeregu z Armią Radziecką, główna siła pokoju i suwerenności narodów. Wielokrotnie przerywano oklaskami część ekspose, w której Premier — omawiając politykę zagraniczną rządu — podkreślił, że polityka sojuszu ze Związkiem Radzieckim znajduje pełne i serdeczne poparcie w społeczeństwie polskim.

Długotrwałą owacją przyjęto końcowe słowa ekspose, zapowiadające, iż w roku bieżącym pójdziemy po linii dalszej konsolidacji politycznej, dalszego wzmocnienia Polski, zwycięskiej realizacji planu trzyletniego oraz dalszego wzmocnienia siły i dobrobytu Polski Ludowej.

Po przerwie Marszałek zawiadamia Izbę, że ponieważ konwent seniorów postanowił odbyć łączną dyskusję nad pierwszymi trzema punktami porządku dziennego — głos zabierze minister Skarbu Konstanty Dąbrowski.

Minister Dąbrowski wchodzi na trybunę witany żywymi oklaskami. Od pierwszej chwili uwagę izby przykuwa ścisła wymowa cyfr, ilustrujących dotychczasowe osiągnięcia Polski Ludowej na polu gospodarczo-finansowym oraz imponujące, a całkowicie realne, zamierzenia na przyszłość.

Zainwestowanie w gospodarczą budowę kraju 450 miliardów zł, dostarczenie aparatowi gospodarczemu 259 miliardów zł środków obrotowych, wydatkowanie z budżetu państwowego na różne dziedziny życia państwa 631 miliardów zł, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb człowieka — już te trzy podstawowe cyfry wywołują żywe zainteresowanie posłów.

Izba słucha dalej z napięciem słów ministra Dąbrowskiego o sukcesach zeszłorocznych na odcinkach finansowania inwestycyj, finansowania wymiany towarowej oraz — polityki emisyjnej. 10 zasad, na których zbudowany zostanie budżet roku 1949 — spotyka się z powszechnym zrozumieniem. Ze szczególną aprobatą przyjmuje Izba stwierdzenie, że do budżetu na r. 1949 zostaną włączone wydatki na cele inwestycyjne i że budżet opiera się na zasadzie stabilizacji cen i płac.

Posłowie manifestują swe pełne uznanie dla słów ministra Dąbrowskiego stwierdzających, że państwo ludowe będzie wymagało od przedsiębiorczości prywatnej bezwzględnie uczciwego wypełniania jej obowiązków.

Duże wrażenie wywołuje zapowiedź wydatkowania poważnych sum na oświatę, opiekę społeczną, zdrowie, kulturę i inne cele, związane z potrzebami człowieka.

Słowa ministra o konieczności planowej oszczędności w każdej dziedzinie spotykają się z głębokim zrozumieniem. Końcowe stwierdzenie mówcy, że 602-miliardowy budżet stanowić będzie bazę rozwoju dynamiki gospodarczej i społecznej państwa ludowego — wywołuje burzliwe oklaski.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Anglosaska krzątanina wokół „Bloku Atlantyckiego"

WASZYNGTON (Telepress). W czasie rozmów, prowadzonych pomiędzy przedstawicielem departamentu stanu a ambasadorem brytyjskim przy Białym Domu sir Oliver Franksem uzgodniono, że należy położyć specjalny nacisk na to, aby Włochy i Turcja przystąpiły do paktu atlantyckiego. Ponadto W. Brytania zgodziła się wywierać presję na Norwegię, Danię, Szwecję, Irlandię i Portugalię, aby kraje te przyłączyły się do bloku możliwie jak najszybciej. Nie podano jednak do wiadomości, czy wyżej wymienione kraje będą miały jakikolwiek wpływ na opracowanie projektu Paktu Atlantyckiego.

Słowiańscy faszyści będą służyć pod dowództwem hitlerowców

BERLIN (PAP). W kołach dziennikarskich podają, że anglo-amerykańskie władze okupacyjne w dalszym ciągu formują na terenie Bizonii niemieckie oddziały wojskowe. W okręgu Osnabrueck —Aachen znajdują się koszary oddziałów wojskowych, które otrzymały nazwę „brygad robotniczych". Na czele tych oddziałów stoją byli oficerowie hitlerowscy.

Władze brytyjskie starają się przede wszystkim werbować żołnierzy niemieckich, którzy podczas wojny służyli w zmotoryzowanych dywizjach „Grosssdeutschland" i „Viking". W miejscowościach Gladbach, Krefeld przebudowano magazyny i fabryki na koszary.

Władze amerykańskie zorganizowały pod Frankfurtem ośrodek werbunkowy dla żołnierzy niemieckich. Amerykanie werbują równocześnie faszystów polskich, czeskich i jugosłowiańskich, którzy mają służyć w tworzących się oddziałach wojskowych — pod dowództwem niemieckim.

Amerykańscy intelektualiści wzywają do współpracy ze Zw. Radzieckim

NOWY JORK (PAP). W dniu 25 marca br. nastąpi otwarcie zjazdu pracowników kultury Stanów Zjednoczonych, poświęconego sprawie pokoju i porozumienia między USA i ZSRR.

Przedstawiciele amerykańskiego świata kultury i sztuki wystosowali do komitetu organizacyjnego zjazdu apel, w którym czytamy m. in.:

„Jak długo sytuacja międzynarodowa jest napięta, tak długo niebezpieczeństwo zagraża pokojowi, stopie życiowej naszego narodu i jego demokratycznym prawom. „Zimna wojna" — jest bardzo kosztowna. Jest ona sprzeczna z elementarnymi zasadami religii, etyki, nauki i sztuki. Połowa budżetu wojskowego Stanów Zjednoczonych, starczyłaby dla rozwiązania nędzy mieszkaniowej w Stanach Zjednoczonych, dla rozszerzenia opieki sanitarnej nad ludnością oraz dla rozwoju oświaty."

Apel stwierdza konieczność stworzenia warunków, sprzyjających współpracy między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. Nie jest istotne — czytamy w apelu — czy kapitalizm może istnieć obok socjalizmu. Oba te ustroje istnieją. Zagadnienie polega na tym, w jaki sposób przywrócić atmosferę wzajemnego zrozumienia między USA a ZSRR. Zagadnienie to będzie przedmiotem konferencji pracowników nauki i kultury, którzy się zbiorą w Nowym Jorku 25 marca br.

Niebezpieczna gra Anglii na *Bliskim Wschodzie*

„Palestyńskie" posiedzenie rządu Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że rząd brytyjski skierował na wody Bliskiego Wschodu kilka większych jednostek morskich, brytyjskiej floty wojennej. W tych dniach odbędzie się specjalne posiedzenie gabinetu brytyjskiego, poświęcone sytuacji w Palestynie.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Bagdadu, że na granicy między Palestyną a Irakiem doszło do starcia, w wyniku którego oddziały Iraku zajęły ważne wzgórza Komunikat ogłoszony w Bagdadzie stwierdza, że walka była niezwykle zacięta. Poległo 74 Żydów a przeszło 200 odniosło rany.

LONDYN (PAP). Komentatorzy wielu pism angielskich zwracają uwagę na niebezpieczną grę, jaką prowadzi Wielka Brytania na Bliskim Wschodzie. „Observer" zaznacza, że w obecnej i w przeszłej polityce państwa Izrael nie można znaleźć niczego, co by świadczyło o jego agresywnych zamiarach wobec Egiptu lub Transjordanii.

„Reynold News" podaje, że Wielka Brytania prowadziła politykę, w wyniku której może się znaleźć w stanie wojny z najbardziej efektywnym — pod względem militarnym — państwem na Bliskim Wschodzie.

Habsburskie wojaże

LONDYN (Telepress) Pretendent do tronu Austrii, Otto von Habsburg, odwiedzi Wielką Brytanię, na zaproszenie hrabiego George Frangensteina, byłego ambasadora Austrii w Wielkiej Brytanii, który stoi obecnie na czele austriackiego ruchu monarchistycznego w Imperium Brytyjskim. Otto von Habsburg zwiedził ostatnio Hiszpanię i Portugalię. Zamierza on powrócić do Stanów Zjednoczonych, via Wielka Brytania.

Wall Street obiecuje pomoc za cenę suwerenności Chin

MOSKWA (PAP). Korespondent agencji TASS donosi z Szanghaju, że w dobrze poinformowanych kołach zagranicznych omawia się nowe starania amerykańskie, mające na celu wykorzystanie krytycznej sytuacji Kuomintangu dla zaborczych planów USA. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych w Chinach wysunęli wobec rozpadającego się reżimu kuomintangowskiego nowe żądania.

Żądania te zostały sformułowane jako warunki dalszej amerykańskiej pomocy w walce przeciwko siłom demokratycznym w Chinach. Warunki Stanów Zjednoczonych są następujące:

1. Otwarcie największego szlaku wewnętrznej komunikacji wodnej na rzece Jang-Tse-Kiang dla floty wojennej i handlowej Stanów Zjednoczonych. Przyjęcie tego warunku oznaczało by ustanowienie w tym ogromnie ważnym rejonie otwartej kontroli wojskowej Stanów Zjednoczonych, co jest sprzeczne z zasadą suwerenności Chin.

2. Stany Zjednoczone domagają się, aby wyspa Formoza została przekształcona na wspólną amerykańsko-chińską bazę wojskową. Oznaczało by to faktyczne oderwanie Formozy, mającej wielkie znaczenie strategiczne, od terytorium Chin.

Rzecz jasna — podaje korespondent TASS — że w dobrze poinformowanych kołach zagranicznych Szanghaju panuje przekonanie, że przyjęcie bezprawnych żądań amerykańskich nie mogło by uratować beznadziejnej sprawy reżimu kuomintangowskiego. Żądania USA oceniа się w Szanghaju jako desperackie wysiłki Wall Street, mające na celu opanowanie Chin za cenę suwerenności narodu chińskiego.

Sytuacja wojskowa w Chinach przedstawiała się w poniedziałek przed południem następująco: W centrum Tien Tsin toczą się walki uliczne. Oddziały ludowe prowadzą taktykę ostrożną, nie chcąc dopuścić do zniszczenia tego ważnego ośrodka przemysłowego i komunikacyjnego. Rozgłośnia chińskich władz ludowych podała, że wszystkie punkty oporu okrążonych wojsk kuomintangowskich na południe od Suczou — zostały zlikwidowane. Na północ od Hankou oddziały ludowe zajęły miasta Ma-Czeng i Wa-Juan.

PÓŁNOCNE SENSI (Telepress). Komentując domniemane „pragnienie pokoju" Czang-Kai-Szeka, przewodniczący chińskiej Ligi Demokratycznej, wyjętej spod prawa na terenach kuomintangowskich, Chang-Lan I, oświadczył, że generalissimus nie życzy sobie naprawdę zaprzestania wojny domowej. „Podczas gdy naród chiński woła o pokój — dodał Chang-Lan I — Czang-Kai-Szek w swoim ostatnim orędziu „pokojowym" wysunął warunki nie do przyjęcia tak dla komunistów, jak i dla wszystkich ludzi postępowych. Przewidują one bowiem utrzymanie armii kuomintangowskiej".

Radio Wolnych Chin stwierdza, że Czang Kai-Szek wykorzystał swoje wysokie stanowisko celem gromadzenia olbrzymiego majątku. Obecnie może być on uważany za jednego z najbogatszych ludzi świata.

Czang-Kai-Szek i jego rodzina posiadają na własność co najmniej 116 przedsiębiorstw przemysłowych, 37 wielkich kopalni 33 stacji energii elektrycznej i kontrolują prawie wszystkie towarzystwa kolejowe i okrętowe w Chinach kuomintangowskich. Nic więc dziwnego, że pragnie on przedłużenia wojny domowej. Jest ona bowiem równoznaczna z możliwością utrzymania majątku generalissimusa.

Apulia zamarła

RZYM (Telepress). W prowincji Apulia strajkuje obecnie 75 000 robotników rolnych i 300 000 robotników przemysłowych. Strajk ten paraliżuje życie gospodarcze całej prowincji. Jednocześnie trwa także strajk w prowincjach Siena i Toscana, gdzie robotnicy żądają wyższych płac.

Przemówienie prezesa CUP - Dietricha

na 52 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego

(Dokończenie ze str. poprzedniej)

Izba przystępuje z kolei do pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o narodowym planie gospodarczym na rok 1949. Głos zabiera, witany oklaskami, prezes CUP Dietrich.

W pierwszej części referatu poświęconej zbilansowaniu wyników dwu pierwszych lat planu trzyletniego, Izba ze szczególnym zainteresowaniem wysłuchała danych, świadczących o przekroczeniu przedwojennych cyfr dochodu narodowego oraz o przekroczeniu przedwojennego poziomu realnych płac robotniczych. Pojęcie o rozmiarach robót przeprowadzonych w dziedzinie budownictwa dała posłom cyfra 165 000 izb mieszkalnych, oddanych do użytku w ciągu ubiegłych dwu lat i 100 000 zagród wiejskich, odbudowanych przy pomocy państwa. Z uznaniem przyjęto oświadczenie mówcy, iż wykonanie planu 1947 roku, osiągnięte mimo trudnych warunków, zawdzięczamy przede wszystkim pomocy Związku Radzieckiego i nieugiętej postawie klasy robotniczej. Duże zainteresowanie wywołało omówienie przez prezesa Dietricha błędów i niedociągnięć w początkowych metodach planowania, które sprawiały, że plan był uprzednio niedostatecznym instrumentem walki o socjalizm. Zapowiedź prezesa CUP, iż po dokonaniu zmian w tej dziedzinie korzystać będziemy we wzrastającej mierze z doświadczeń planowania radzieckiego, spotkała się z gorącym uznaniem Izby.

W czasie omawiania zadań planu na rok 1949, szczególne wrażenie wywarły podane przez prezesa Dietricha cyfry, z których wynika, że w latach powojennych wzrost produkcji szeregu podstawowych artykułów przemysłowych w przeliczeniu na głowę ludności następuje w Polsce znacznie szybciej, niż w USA i innych najbardziej uprzemysłowionych krajach kapitalistycznych.

Oklaskami przyjęto końcowe słowa mówcy, który zapewnił, że osiągnięcia dwu pierwszych lat gwarantują zwycięskie wykonanie i przekroczenie planu 1949, a tym samym przedterminowe wykonanie całego planu trzyletniego, bazy dla rozpoczęcia realizacji planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Po przemówieniu prezesa Dietricha marszałek Kowalski komunikuje, że łączna dyskusja nad expose premiera i przemówieniami ministra Skarbu i prezesa CUP odbędzie się na następnym posiedzeniu Sejmu w dniu 11 bm.

*

Pełny tekst przemówienia Premiera Cyrankiewicza i min. Dąbrowskiego podamy w numerze jutrzejszym.

Migawki sejmowe

Przez szklany strop sali sejmowej wpadają potoki najautentyczniejszego słońca. Na sali jest dziś „nadkomplet", bo na balkonie dla publiczności cały szpaler „podpiera" ściany. Na trybunie prasowej tłok. Pełne ławy rządowe. Coraz to zapalające się wielkie reflektory kłócą się z naturalnym słońcem styczniowego dnia, który miał przynieść opady śnieżne według zapowiedzi radia.

Dwie godziny przemawiał premier Cyrankiewicz. Bilans ubiegłego roku we wszystkich dziedzinach życia społeczno-gospodarczego naszego kraju. Skaczą, podwajają się cyfry osiągnięć. Oświata, przemysł, rolnictwo. Coraz jaśniej rysuje się nowy etap w życiu całego narodu już nie tylko na tle 1947 roku. Bardziej jaskrawe są dane przedwojenne: liczba studentów na wyższych uczelniach, ilość dzieci w szkołach podstawowych. Tutaj już nawet nie można poprzestać na mnożeniach przez dwa. Niektóre dziedziny mają mnożnik 10 (słownie: dziesięć).

Premier mówi z trybuny sejmowej o literaturze. O literaturze, która staje się współczynnikiem owych wielkich przemian, zachodzących w naszym kraju. O literaturze przodującej, a nie wlokącej się w ogonie wielkiej przebudowy społecznej. Pada to zaszczytne miano „inżyniera ludzkich dusz". Ani na chwilę nie słabnie zainteresowanie słuchających. Nie rzednie szpaler stojących od dwóch godzin na trybunie dla publiczności. W kuluarach zupełnie pusto.

Liczby — to argumenty istotnie najbardziej realne. I ani trochę, jak się okazuje — nie nużące.

Drugim mówcą jest min. skarbu Dąbrowski. Tu zaczynają się już nie tysiące, nie setki tysięcy i nawet nie miliony, a po prostu miliardy. Miliardy złotych na wielkie inwestycje w przemyśle, rolnictwie, na podwyżkę płac. I na rosnący wskutek tych właśnie inwestycyj i podwyżek płac — dobrobyt szerokich mas ludowych.

A dobrobyt stale rosnący, ten właśnie masowy — to i wzrost kultury, oświaty. Sprawy nierozłączne, sprawy nierozdzielne w skali ogólnonarodowej.

„Pod względem gospodarczym zasadniczą podstawą budowy budżetu na rok 1949 jest przyjęcie pewnej stabilizacji cen i płac" — mówi Minister Skarbu. — „Stabilizacja" w języku skarbowym to znaczy na codzień pewność pracy i płacy.

Ale nasz kraj wcale nie jest w okresie stabilizacji, tej w znaczeniu kostnienia wszystkich osiągnięć dzisiejszych. To właśnie tylko jeszcze jeden krok. Krok naprzód, w dalszej jasnej perspektywie, tak jasnej jak te potoki słońca, zalewające zasłuchaną salę sejmową. W perspektywie, która ten a nie inny ustrój zapewnia naszemu krajowi. Ustrój, w którym już dziś pozycja budżetowa na oświatę i szkolnictwo wysuwa się na pierwszy plan.

Przecie to są cyfry, suche, realne cyfry. Widać je w dymiących kominach hut, fabryk. Widać je na każdym kroku. Dotykalne, sprawdzalne.

J. B.

USA zwiększają nacisk na Skandynawię

Tajna konferencja ministrów nordyckich zakończyła się niepowodzeniem

KOPENHAGA (TELEPRESS). Szwedzkie ministerstwo spraw zagranicznych podało do wiadomości, że premierowie skandynawscy i ministrowie obrony spotkali się w małym szwedzkim miasteczku Karlstadt. Niepotwierdzone jeszcze doniesienia ze Sztokholmu pozwalają przypuszczać, że na konferencji taj obecni byli obserwatorzy brytyjscy.

LONDYN (TELEPRESS). Rzecznik ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył, że konferencja skandynawska odbyła się celem powzięcia decyzji o przystąpieniu państw skandynawskich do Bloku Atlantyckiego.

Urzędnicy Foreign Office starają się wywołać wrażenie, jakoby spotkanie w Karlstacie było inspirowane przez W. Brytanię. Portugalia, Irlandia i Islandia będą następnymi krajami, które otrzymają zaproszenie do przystąpienia do Bloku Atlantyckiego.

Treść oficjalnego komunikatu, wydanego po tajnym spotkaniu ministrów państw skandynawskich w Karlstadt, jak również zapowiedź, iż spotkają się oni ponownie w przyszłym tygodniu, celem kontynuowania rozmów w sprawie „nordyckiego komitetu obrony", pozwalają się domyśleć, że nie została jeszcze wynaleziona odpowiednia forma wciągnięcia wszystkich państw skandynawskich w ramy Unii Atlantyckiej.

Widoczne zupełne niezdecydowanie ministrów trzech państw odzwierciadla nastroje opinii publicznej, która przeciwna jest planom atlantyckiego bloku.

Dziennik „Ny Dag" podkreśla, że tajna konferencja ministrów krajów skandynawskich, która się odbyła w Karlstadt, jest wyrazem rosnącego nacisku amerykańskiego na Skandynawię. Konferencja w Karlstadt odbyła się, formalnie biorąc, z inicjatywy Norwegii. Lecz w istocie rzeczy odbyła się ona z inicjatywy Waszyngtonu. Stany Zjednoczone pragną zorganizować „blok atlantycki w ciągu najbliższego czasu.

„Mniej ważny hitlerowiec" HEINKEL uniewinniony

BERLIN (Telepress). Rewizyjna rozprawa denazyfikacyjna znanego hitlerowskiego konstruktora lotniczego, profesora Heinkla, skazanego w czasie pierwszego procesu na grzywnę, w wysokości 2 000 marek i uznanego za „mniej ważnego hitlerowca" — została odłożona przez trybunał denazyfikacyjny w Ansbach. Oskarżenie oświadczyło bowiem, że nie może znaleźć świadków, którzy udowodniliby hitlerowską działalność Heinkla.

Heinkel, który mianowany został doktorem honoris causa za swoje usługi dla reżimu hitlerowskiego, był właścicielem wielkich zakładów lotniczych, wartości wielu milionów marek. Jego majątek prywatny oszacowany został na 40 milionów marek.

Niemiecki Związek Byłych Więźniów Politycznych potępił Heinkla, jako zbrodniarza wojennego i zażądał wznowienia jego procesu, który prowadzony byłby przez trybunał norymberski. Heinkel, natomiast, tak jak inni zbrodniarze hitlerowscy, stwierdził, że był „członkiem ruchu oporu".

Sąd pozwolił wspomnianemu zbrodniarzowi wojennemu na powołanie licznych świadków obrony, oświadczając jednak, że niemieccy antyfaszyści i obcokrajowcy, którzy pracowali pod przymusem w zakładach Heinkla „nie mogą" zostać powołani jako świadkowie.

Coraz więcej węgla

opuszcza polskie porty

GDAŃSK (PAP). Według danych, otrzymanych z Gdańskiego Urzędu Morskiego, w grudniu 1948 roku wyeksportowaliśmy przez zespół portowy Gdańsk — Gdynia około 769 000 ton węgla.

GÓRNICY

dla biednych chłopów

WAŁBRZYCH (PAP). Górnicy kopalni „Mieszko" zobowiązali się w ramach opieki nad jedną z najbiedniejszych wsi powiatu wałbrzyskiego Unisławiem Śląskim — wyremontować tamtejszą świetlicę, w której następnie zespoły świetlicowe kopalni urządzać będą występy.

Postanowiono również przeprowadzić remont narzędzi rolniczych dla najbiedniejszych chłopów tej wsi.

Paryska wystawa

polskiej sztuki ludowej

PARYŻ (PAP). — W muzeum sztuki współczesnej w Paryżu została otwarta wystawa polskiej sztuki ludowej i przemysłu artystycznego. W otwarciu wystawy wzięli m. in. udział ambasador R. P. Putrament, przedstawiciele francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych i osobistości ze świata dyplomatycznego z ambasadorem ZSRR Bogomołowem na czele oraz artystycznego i kulturalnego.

Eksponaty wystawy obejmujące rzeźby, drzeworyty, grafiki, malowanki na szkle itp. wykonane zostały wyłącznie przez polskich artystów ludowych. Przemysł artystyczny reprezentują tkaniny, przedmioty codziennego użytku, zabawki i ceramiki. Wystawa cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców Paryża. Dzienniki paryskie zamieszczają o niej pochlebne wzmianki.

Tajemnice

energii atomowej

pozna cały świat

PARYŻ (Telepress). Prof. Joliot-Curie, przewodniczący francuskiej komisji badań atomowych oświadczył przedstawicielom prasy anglo-amerykańskiej, że będzie w dalszym ciągu ogłaszał rezultaty francuskich badań nad energią atomową, tak aby cały świat mógł z nich korzystać. Niemniej jednak do chwili, gdy w drodze porozumienia międzynarodowego użycie bomby atomowej zostanie zabronione, będzie on trzymał w tajemnicy pewne dane, które mogłyby być użyte do produkcji wojennych środków zniszczenia. Na zakończenie prof. Jolliot dodał, że wkrótce Francja będzie w posiadaniu dostatecznej ilości uranu, która pozwoli jej na całkowite uniezależnienie badań nad energią atomową.

Bevin na przyjęciu

w ambasadzie jugosłowiańskiej

LONDYN (Telepress). Na przyjęcie, wydane wczoraj wieczorem przez ambasadora jugosłowiańskiego, przybył osobiście minister spraw zagranicznych Bevin. Na wspomnianym przyjęciu obecni byli jedynie goście brytyjscy i jugosłowiańscy.

Śmiały wypad

greckich powstańców

BUKARESZT (Telepress). Radio Wolnej Grecji donosi, że jednostki armii demokratycznej wylądowały na półwyspie Kassandra i zajęły miasto Potidea. Ataki oddziałów monarchofaszystowskich zostały odepchnięte, przy czym te ostatnie utraciły znaczną ilość ludzi oraz dużą ilość czołgów. Radio Wolnej Grecji podało także wiadomość, że na Półwyspie Peloponeskim monarchofaszyści usiłują zmobilizować chłopów nawet starszych wiekiem.

Ceduła giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu

z dnia 10 stycznia 1949 r.

Ceny rozumieją się za towar zdrowy, suchy, przeciętnej jakości handlowej za 100 kg w handlu hurtowym, franko wagon st. załad. w woj. pozn.

Standarty: Pszenica 745 g/l (126,5 f. h.); żyto 700 g/l (119,1 f. h.); jęczmień zwykły 650 g/l (110,1 f. h.); owies 490 g/l (81,6 f. h.).

Zboża: Pszenica 3300, żyto 2175, jęczmień 2075, owies 2075, gryka 3900, proso 3600.

Przetwory zbożowe: Mąka żytnia 97% 2900, mąka żytnia 82% 3200, mąka żytnia 65% 3840, mąka pszenna 97% 4650, mąka pszenna 80% 5400, mąka pszenna 72% 5600, mąka pszenna 67% 6000, mąka pszenna 50% 6650, mąka pszenna poślednia 3300, mąka jęczmienna poślednia 1300, kasza gryczana prażona 46% 9300, kasza jaglana 65% 6300, kasza jęczmienna 63% 4100, kasza perłowa 46% 5300, kasza pęczak 63% 4100, płatki owsiane 6100.

Ziemniaki i przetwory: Ziemniaki jadalne dla producenta*) 500, dla trans. hurt. 570, ziemniaki przemysłowo-pastewne dla producenta 450, dla trans. hurt. 520, mąka ziemniaczana Superior 7800 do 8300.

Strączkowe, jadalne i pastewne: Groch Wiktoria 5700 do 6100, groch zielony 4800 do 5300, groch polny 4100 do 4500, fasola biała 5400 do 5600, fasola kolorowa 4000 do 4300, wyka jara 3000 do 3400, peluszka 3000 do 3400, seradela 2700 do 3000.

Oleiste: Rzepak ozimy 6600, rzepak jary 5900, siemię lniane 12 000, siemię konopne 6590, siemię słonecznikowe 4500—5000, mak niebieski 14 000 do 14 500.

Pasze treściwe i objętościowe: Otręby żytnie 950, otręby pszenne miałkie 1350, otręby pszenne grubsze 1450, otręby jęczmienne 850, otręby owsiane 550, otręby owsiane z łuskami 400, łuski owsiane 300, makuchy lniane w taflach 3400 do 3500, makuchy rzepakowe w taflach 1500 do 1600, siano prasowane I standart 650 do 750, słoma prasowana 500 do 550.

Warzywa i przetwory: Marchew jadalna 650 do 750, cebula 800 do 1000, cebula wolska 1100 do 1400.

Owoce, runo leśne i przetwory: Jabłka jadalne 10 000 do 14 000.

Surowce włókiennicze: Wełna 95 000 do 125 000.

Tłuszcze roślinne: Olej lniany 50 000 do do 55 000, olej rzepakowy nierafinow. 25 000 do 27 000.

Tendencje i obroty: spokojne.

Uwaga: Ceny za przetwory młynarskie rozumieją się franco stacja odbiorcza P.K.P. Ceny otrąb bez marży hurtownika — dystrybutora.

***) Ceny dla producenta rozumieją się loco rampa, wzgl. wagon, wzgl. magazyn.**

Odpowie za szerzenie niemieckich fałszerstw

przez berlińskie radio

WARSZAWA (PAP). Z końcem stycznia br. odbędzie się przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu proces przeciwko Marianowi Szturmowi. Wyżej wymienionemu zarzuca się, iż po wpisaniu się na niemiecką listę narodowościową pełnił początkowo służbę w Sicherheitskommando w Krakowie, po czym w roku 1943 przyjął od niemieckiego urzędu propagandy w Berlinie funkcję spikiera propagandowych audycji, nadawanych w języku polskim przez radio berlińskie. Kiedy po przejściu pomyślnej próby głosu Szturm zgłosił się do tzw. redakcji polskiej radia berlińskiego, włączony został do zespołu tej redakcji.

Do obowiązków oskarżonego należało nagrywanie na płytę lub taśmę dźwiękową propagandowych artykułów, redagowanych przez zespół redakcyjny, które były później nadawane przez radio berlińskie w ramach 10-minutowych audycji.

Przyjaciel Hitlera

pułkownik Lindberg doradca Clay'a

BERLIN (PAP). W amerykańskiej strefie okupacyjnej bawi od pewnego czasu pułk. lotnictwa amerykańskiego Charles Lindberg, znany ze swych sympatii i ścisłych kontaktów faszystowskich oraz uznania, jakie manifestował dla Trzeciej Rzeszy.

„Taegliche Rundschau" komentując przybycie pułk. Lindberga przypomina, iż nie jest to pierwsza jego wizyta w Niemczech. Obecnie jest on gościem gen. Clay'a, przed kilkoma laty przybył do Niemiec na zaproszenie Hitlera. Pułkownik Lindberg, przyjaciel Hitlera, znalazł się u boku gen. Clay'a, by udzielać mu rad jak w dalszym ciągu prowadzić „zimną wojnę".

Świat pracy ma dość niedostatku

Wielka Brytania

w obliczu masowych strajków robotniczych

LONDYN (PAP). Wielka Brytania znalazła się w obliczu niebezpieczeństwa masowych strajków robotniczych w podstawowych gałęziach przemysłu. Cztery wielkie brytyjskie związki zawodowe, a to: górników, robotników tekstylnych, kolejarzy oraz szoferów i konduktorów autobusowych — zagroziły strajkiem w razie nieuwzględnienia ich postulatów podwyżki płac.

Należy przypomnieć, że na ostatnim kongresie brytyjskich Trade Unionów przyjęto rezolucję, w której związki wyraziły zgodę na zamrożenie płac robotniczych, jednakże z tym zastrzeżeniem, iż rząd brytyjski zobowiąże się do kontroli i utrzymania cen artykułów pierwszej potrzeby na poziomie z roku 1947. Już od kilku miesięcy różne związki zawodowe oskarżają bezpośrednio rząd o niedotrzymanie złożonego zobowiązania. W istocie bowiem koszty utrzymania w Wielkiej Brytanii zaczęły w szybkim tempie wzrastać przy równoczesnym olbrzymim zwiększeniu się dochodu kapitału prywatnego.

Przywódcy związkowi ostrzegli rząd przed niebezpieczeństwem wybuchu masowych strajków. Coraz trudniejsze warunki bytu dla świata pracy przy nieproporcjonalnych dochodach prywatnego kapitału wywołały powszechne niezadowolenie w masach robotniczych. Wyrazem zaniepokojenia tym stanem rzeczy wśród labourzystów była specjalna konferencja parlamentarnej frakcji partii w ub. miesiącu. Na konferencji tej przewodniczący frakcji Webb wezwał rząd do obniżenia kosztów utrzymania poprzez większe opodatkowanie zysków kapitału prywatnego. Jednakże minister skarbu Cripps wyraził pogląd, że dalsze opodatkowanie tego kapitału stanowi „niepraktyczną propozycję", a podniesienie zarobków robotniczych powaliłoby cały brytyjski 4-letni plan gospodarczy.

Pomnik Żdanowa

na Placu Czerwonym w Moskwie

MOSKWA (PAP). Na Placu Czerwonym w Moskwie za mauzoleum Lenina odsłonięty został obok pomników Kalinina, Dzierżyńskiego, Świerdłowa i Frunze — pomnik Andrzeja Żdanowa.

Postument z popiersiem Żdanowa wyrzeźbionym w czarnym granicie spoczywa na płycie, na której wyryty został napis „26. 2. 1896 r. — 31. 8. 1943 roku Andrej Aleksandrowicz Żdanow".

U naszych PRZYJACIÓŁ

Czeskie zakłady „Tesla" produkują ostatnio najnowocześniej urządzone aparaty Roentgena mające zastosowanie w walce z rakiem. Potężny transformator produkuje dla aparatu prąd elektryczny, o napięciu 200.000 V. Zdaniem lekarzy, zdolności lecznicze aparatu zostały potwierdzone wspaniałymi wynikami.

*

Z Nowosybirska donoszą o imponującym wyczynie dwunastoosobowej brygady murarzy, kierowanej przez Siemiona Maksymienko. Brygada ta, zatrudniona przy budowie wielkiej hali fabrycznej, ułożyła w ciągu 8 godzin pracy 195 tys. cegieł. Niezwykły wyczyn osiągnięty został dzięki ścisłej koordynacji pracy, opartej na systemie taśmy ruchomej.

*

W Danii uruchomiona została olbrzymia turbina, dostarczona przez czechosłowackie zakłady Skoda w Pilznie. Nowa turbina podwoi wydajność duńskiej elektrowni, co będzie miało olbrzymie znaczenie dla przemysłowej okolicy. Nad turbiną pracowano w zakładach „Skoda" prawie 5 lat.

*

W ciągu ub. roku ochotnicze brygady młodzieży albańskiej przepracowały w różnych dziedzinach przemysłu i budownictwa ponad 2.490 tys. godzin. W budowie kolei żelaznej Duracco-Tirana wzięło udział 27.600 młodych ochotników.

*

Czechosłowacka produkcja filmowa rozwijana będzie planowo, tak, aby w roku 1953 co tygodnia na ekranach wyświetlany był nowy film produkcji krajowej. Zaznaczyć należy, że w roku 1947 w wytwórniach czechosłowackich nakręcono tylko 20 filmów długometrażowych.

*

Produkcja rumuńskich hut szkła jest o 50 proc. wyższa, niż w roku ubiegłym. Produkcja szkła taflowego osiągnęła ponad 3 milj. metrów kwadratowych.

EDMUND OSMAŃCZYK

Liberalizm dla bogatych

(Korespondencja własna API dla „Głosu")

Reforma walutowa, przeprowadzona w czerwcu ub. r. odniosła jeden skutek: wydobyła gromadzone w sklepach zapasy na światło dzienne. Tak jak przez pierwsze trzy lata sklepy świeciły pustką i nie było można niczego w nich kupić, tak teraz nagle wszystkiego jest w bród. Tylko ceny są tak wysokie, że wszystkie wspaniałości okień wystawowych są nadal niedostępne d... szerokich mas przeciętnych konsumentów.

Frankfurt n. Menem, w grudniu.

Reforma walutowa pomyślana zresztą była nie jako akt gospodarczy, lecz jako akt polityczny. Chodziło o podzielenie Niemiec, o rozbicie jedności gospodarczej Niemiec. W kwietniu 1947 roku rada ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, obradująca w Moskwie, uchwaliła, iż „jakiekolwiek decyzje w sprawie politycznej struktury Niemiec uzależnia się od stworzenia wpierw jedności gospodarczej Niemiec". W czerwcu 1948 roku mocarstwa zachodnie przeprowadziły więc ostateczny podział gospodarczy Niemiec, a w sierpniu tegoż roku ogłosiły blokadę strefy sowieckiej Niemiec. W ten sposób Niemcy zachodnie zostały odcięte całkowicie od reszty Niemiec i włączone do systemu gospodarczego giełdy nowojorskiej i... czarnej giełdy Zurychu.

Giełda nowojorska objęła kredytowanie odbudowy przemysłu zachodnioniemieckiego w ramach „planu Marshalla", czarna giełda Zurychu objęła kontrolę nad cenami w Niemczech zachodnich, stosunek marki zachodniej do dolara ustalony jest w Szwajcarii, w Zurychu.

Reforma walutowa, pomyślana jako akt polityczny nie zabezpieczyła nowej marki od dewaluacji. Oficjalny kurs, ustalony dla transakcji clearingowych na 130 franków szwajcarskich za 100 marek zachodnich pozostał tylko na papierze. Już w lipcu ub. roku, a więc w kilka tygodni po reformie, giełda zurychska notowała 65 franków szwajc. za 100 marek, we wrześniu 36 franków szwajc. za 100 marek a w grudniu ubiegłego roku już poniżej 20 franków szwajcarskich za 100 marek. Wystarczy porównać te kursy, aby zdać sobie sprawę z nieustannego spadku siły kupna marki niemieckiej, a tym samym z wzrastających trudności gospodarczych dla masy ludności Niemiec zachodnich.

Oczywiście istnieje nieliczna warstwa, dla której wszelkie trudności gospodarcze są wspaniałym źródłem dochodów. Pomocą dla tej warstwy jest świadomie przez Amerykanów stworzony system gospodarki liberalistycznej, która premiuje jednostki sprytniejsze, pozbawione wszelkich skrupułów, gdy chodzi o wyzysk mas pracujących. Każda próba uchwalenia przez landstagi niemieckie ustaw, wprowadzających jakiekolwiek ograniczenia w konkurencji handlowej, jest natychmiast gilotynowana przez weto gubernatorów. W Niemczech zachodnich wiele ustaw tego rodzaju z okresu republiki weimarskiej uznano za zbyt mało liberalistyczne.

Ten powrót do ustawodawstwa XIX wieku stworzy oczywiście nieograniczone możliwości dla wszystkich rekinów finansowych, zarówno niemieckich, jak i zachodnio-alianckich, których napływ do Niemiec zachodnich w ostatnim półroczu przypomina lata 1927—29.

Ceny w sklepach, zbyt wysokie dla mas pracujących (kg masła na wolnym rynku 40 marek) przy zarobkach przeciętnych robotnika czy urzędnika 100 do 200 marek netto, są dostępne tylko dla górnej warstwy konsumentów, a szczególnie korzystnie w przeliczeniu na dolary, czy funty dla zachodnio-alianckich handlowców.

Oni też stanowią główną klientelę luksusowo urządzonych i wyposażonych sklepów.

Obroty pieniądza nie obejmują masy ludności, którą reforma walutowa pozbawiła drobnych kapitałów. Postępująca z miesiąca na miesiąc dewaluacja uniemożliwia małą kapitalizację. Powszechny stąd w masie brak gotówki odbija się z kolei na całym życiu gospodarczym. Liczba bezrobotnych wzrasta. Zmniejsza się gwałtownie liczba gazet na skutek stałego zmniejszania się czytelnictwa. Coraz więcej dzienników i czasopism szuka oparcia u ludzi kapitału. Niezbyt daleki jest dzień, kiedy w Niemczech zachodnich nie będzie ani jednego niezależnego pisma. Już w chwili obecnej nie może być mowy o kształtowaniu się niezależnej opinii niemieckiej w Niemczech zachodnich. Masa narodu jest podwójnie sterroryzowana. Z jednej strony nacisk gospodarczy całej warstwy kapitalistycznej, współpracującej z okupantem, z drugiej zaś niepisana zmowa byłych hitlerowców paraliżująca wszelki odruch niezależnej myśli demokratycznej. Partie polityczne, jeśli wręcz nie współpracują z tymi zasadniczymi nurtami Niemiec zachodnich, to przynajmniej usiłują nie narażać się im zbytnio. I dlatego wszystkie partie wolą deklamować bez przerwy o „zachodniej kulturze" czy „Europie" czy „chrześcijaństwie", niż poruszać sprawę demokratyzacji skrawka Europy, noszącego nazwę Niemiec zachodnich.

Zimowe żniwa

W zimowym okresie wieś pozornie sprawia wrażenie nieco senne. Utarło się także w mieście mniemanie, że latem cudnie w naszych siołach, natomiast zimą panują tam nudy. Dlatego niektórzy mówią o zastoju na wsi w obecnej porze, wypoczynku po trudach żniw, orki, siewu jesiennego, o drobnych tylko pracach wokoło gospodarstwa domowego i obory.

Mylny to zgoła obraz. Również zimą na wsi panuje ruch, praca, mniej tylko widoczna. Jest to okres przygotowań do robót wiosennych a przede wszystkim bogatego życia organizacyjnego. Na tym polu wieś zbiera swój zimowy plon.

W tym życiu organizacyjnym szczególną rolę spełnia spółdzielczość, ważne ogniwo podnoszenia poziomu materialnego i kulturalnego wsi, niegdyś tylko przyczółek — dziś front walki o postęp.

W bieżącym miesiącu w województwie poznańskim jak również w całym kraju rozpoczynają się wybory do Zarządów Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. Nie jest to fakt bez znaczenia zarówno dla chłopów, jak reszty społeczeństwa; bo przecież nowe władze będą prowadzić konkretną robotę w gminach, od której zależeć będzie w dużym stopniu sprawne funkcjonowanie wymiany między miastem a wsią i odwrotnie. Nadto biedniejsi rolnicy rozpatrują to zagadnienie z punktu widzenia walki z kapitalistą wiejskim, a więc z wyzyskiem społecznym na wsi. — Tych parę uwag już dostatecznie oświetliło sprawy i zainteresowanie nią wśród drobnych gospodarzy i robotników rolnych.

Nie o tym tylko wypada pisać. Niedawno prasa podała bilans zeszłorocznej działalności Centrali Rolniczej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, bilans znacznych osiągnięć i wyników. Pomijając szereg cyfr tego sprawozdania, wypada nadmienić, że dziś spółdzielczość na wsi rozwija szeroką akcję na wielu odcinkach — gospodarczym, społecznym, zawodowym, kulturalnym, oświatowym, że dziś spółdzielczość na wsi — uczy, wychowuje, organizuje, zaopatruje ludność w niezbędny towar; jest pomocą w codziennych troskach i pracy. Postępy na tym polu są aż nazbyt widoczne. Tam na wsi, gdzie do niedawna nie było ani jednego sklepu, jest sklep spółdzielczy, sieć których coraz sprawniej wypełnia swe zadania na terenie Wielkopolski. W sklepach tych rośnie asortyment towarów, a obroty stają się coraz większe. Również podwaja się ilość spółdzielczych ośrodków maszynowych i punktów zsypu. W każdej gminie powstają komitety sklepowe, wiążąc masy ze spółdzielnią. Ruch spółdzielczy umasawia się z każdym miesiącem. Wystarczy nadmienić, że ilość członków sięga obecnie półtora miliona osób, aby z tym twierdzeniem całkowicie się zgodzić. Jest to liczba wysoka i wiele mówiąca.

Było przecież na tym odcinku inaczej. Jeszcze na początku ubiegłego roku konkurencja między spółdzielniami różnego typu niweczyła wiele słusznych planów. Kooperatywy nie służyły wówczas masom chłopskim, niektóre z nich spekulowały a niedostateczna ilość punktów skupu uszczuplała wiele dobrodziejstw, z których wieś mogłaby korzystać. Dopiero zjednoczenie spółdzielczości wiejskiej, utworzenie Centrali Rolniczej tej spółdzielczości i jej powiatowych oddziałów położyło kres niedomaganiom oraz umożliwiło planową akcę.

Analizując ubiegły okres działalności tej Centrali, można być dumnym z osiągnięć, które stanowią trwały grunt pod dalsze budownictwo spółdzielczości i realizowanie nowych zadań. Do nich przede wszystkim należą: usprawnienie pracy i rozwój ogniw podstawowych tego ruchu, a więc spółdzielni gminnych, wzmożenie nad nimi opieki organizacyjnej, szkolenie kadr, oraz nader aktualna kwestia — wprowadzenie w czyn współpracy między ogniwami spółdzielczości gminnej a mleczarsko-jajczarskiej, warzywniczo-ogrodniczej i punktami skupu żywca. Współpraca ta pomoże usunąć wiele niedociągnięć i nieporozumień. Ku temu samemu przyczyni się także projektowane połączenie Centrali Rolniczej ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej.

Wówczas spółdzielczość wiejska będzie prawie doskonałym narzędziem w walce o dobrobyt, a organizacyjne żniwa po naszych siołach wykażą plony jeszcze lepsze.

Z. N.

DROBNY RĘKODZIELNIK

zyskał oparcie i pomoc

w nowych organizacjach cechowych

Czytelnicy znają nasze osiągnięcia gospodarcze ubiegłych lat. Wiedzą, że były znaczne. Na tej też podstawie minister Minc mógł zapowiedzieć przedterminowe wykonanie planu przemysłowego w br. Wobec tego można zapytać, w jakim zakresie wypełni swe zadanie rzemiosło, które również objęte jest planowaniem?

Jest to jedno z zasadniczych pytań, bo przecież produkcja rękodzielnicza odgrywa w naszej gospodarce poważną rolę, a niedociągnięcia w tej dziedzinie wpłynęłyby ujemnie na wykonanie ogólnonarodowego planu.

Jakie są więc wyniki pracy rzemiosła?

Wobec braku wyczerpujących danych statystycznych odnośnie produkcji rzemieślniczej, trudno jest objąć ściśle cyfrowo wyniki osiągnięć. Niemniej są one imponujące, skoro produkcja rękodzieła zaspakaja popyt na dobra konsumcyjne w tych dziedzinach wytwórczości, w których rzemiosło jest prawie jedynym wytwórcą. Liczne zakłady przemysłowe korzystające z dostaw artykułów pomocniczych wytwarzanych przez rękodzieło, wykonują stale swój plan produkcji przed terminem. Świadczy to, że rzemiosło wprzęgło się w obsługę przemysłu, że umie dotrzymać tempa pracy. Dotrzyma tempa i na przyszłość i wykona przypadającą nań część planu odbudowy również przedterminowo. Sprzyja temu nowy ustrój organizacyjny rzemiosła.

Jak wiadomo, w roku 1948 nastąpiła reorganizacja struktury rzemieślniczej. W myśl tego samoistni rzemieślnicy mają obowiązek należenia do cechów rzemieślniczych, które z kolei łączą się w terytorialne okręgowe związki cechowe.

Jakież są główne zadania cechu?

Statut rzemiosła omawia w kilkunastu punktach obowiązki jakie nakłada się na zarządy cechów. Dopiero rozpatrzenie tychże pozwoli nam zapoznać się dokładnie z rolą cechów i zadaniami, jakie mają do spełnienia. Idą one w kilku kierunkach.

Zarządy cechów powołane są dbać o etykę rzemieślniczą swych członków, mają pielęgnować ducha łączności, utrzymywać i podnosić godność zawodową.

Opieka nad młodzieżą rzemieślniczą, zagadnienie kursów dokształcających, pomoc materialna, tworzenie funduszów zapomogowych — tak dla samodzielnych członków jak i dla pracowników — to dalsze ich zadania.

Na polu działalności kulturalnej i oświatowej wysuwa się postulat tworzenia świetlic, popierania sportu, utrzymywania burs dla terminatorów. Wreszcie reprezentacja interesów rzemieślniczych wobec władz, tworzenie poradni technicznych, handlowych, rachunkowych, podatkowych itp.

Niezmiernie ważne zadania nałożono na cechy w dziedzinie gospodarczej. Mają one nie tylko bronić interesów rzemiosła, ale starać się o rozwój gospodarczy swych członków, drogą popierania rozwoju techniczn. i gospodarczego rzemiosła danego rodzaju i branży. W celu zapewnienia sobie planowej dostawy surowców i zbytu wytworzonych artykułów, cechy pośredniczą między rzemieślnikiem a Izbą Rzemieślniczą.

Wreszcie do zadań cechów należy organizowanie spółek i spółdzielni celem prowadzenia składów surowcowych i półfabrykatów, wspólnych magazynów sprzedaży, wspólnych miejsc produkcji i podejmowania się dostaw i robót.

Czy cech, nie skupiający wszystkich rzemieślników w danej branży w danej miejscowości mógłby podołać wszystkim wyliczonym zadaniom? Czy mógłby spowodować zaopatrzenie w surowiec warsztatów niezrzeszonych? Zapewne nie. Wynika stąd korzyść dla poszczególnego rękodzielnika. W ramach ogólnopaństwowych zapewnia to możliwość planowania również w sektorze drobnotowarowym, który spełni tym samym wyznaczone sobie zadania.

Wykonanie tych licznych i różnorodnych postulatów postawionych przed cechem jest realne tylko wtedy, gdy organizacje cechowe będą dysponowały odpowiednim autorytetem wśród członków i siłą finansową, która pozwoli im wprowadzić w czyn wytyczne. Nastąpi to, gdy rzemieślnicy zrozumiawszy rolę i zadania, jakie mają cechy do spełnienia, podejdą z pełnym zapałem do pracy cechowej.

L. M.

Osiągnięcia Albańskiej Republiki Ludowej

11 stycznia 1946 r. proklamowana została w Tiranie Albańska Republika Ludowa. 3 lata istnienia Republiki to droga zwycięstw narodu albańskiego, który dzięki ustrojowi demokracji ludowej podnosi nieprzerwanie swój poziom życia i kultury.

Naród albański obchodzi 3 rocznicę istnienia Ludowej Republiki Albańskiej w radosnym i podniosłym nastroju.

Entuzjazm pracy ogarnął cały kraj. Robotnicy, chłopi, inteligencja pracująca — wszystkie warstwy ludności albańskiej pracują z oddaniem dla dobra kraju. Naród albański, który zdobył swą wolność i niezależność za cenę wielkich ofiar, nie szczędzi wysiłków, aby jak najprędzej zlikwidować wszystkie oznaki zacofania, zarówno w dziedzinie kulturalnej jak i gospodarczej.

Niegdyś, za czasów reakcyjnego rządu króla Zogu, analfabeci stanowili 83 proc. ludności. Obecnie realizowana jest zasada siedmioletniego nauczania powszechnego, a liczba szkół oraz uczniów wzrosła w trójnasób w porównaniu z rokiem 1938. Dopiero w okresie powojennym powstały w Albanii wyższe uczelnie: uniwersytet, instytut pedagogiczny, instytut rolniczy, szkoły muzyczne i Szkoła Sztuk Pięknych.

Albańska ludność pracująca zrzuciwszy z siebie jarzmo rodzimych i zagranicznych ciemiężycieli zdecydowanie wstąpiła na drogę przemian demokratycznych. Do organów administracji państw. i samorządowej weszli na zasadzie prawdziwie demokratycznych wyborów robotnicy, chłopi, przedstawiciele inteligencji pracującej. Dodajmy, że na odpowiedzialne stanowiska w instytucjach państwowych i społecznych wysunięto w Albanii 7 500 kobiet.

W dawnej Albanii prawie wszystkie grunty orane były własnością obszarników, którzy bezlitośnie uciskali masy chłopskie. Dopiero rewolucja ludowa, jaka dokonała się w Albanii, zmieniła oblicze wsi. Uległy likwidacji wielkie majątki ziemskie, przy czym 320 tysięcy hektarów gruntu rozparcelowano między robotników rolnych oraz biedotę wiejską. Dzięki ofiarnej pracy chłopów oraz pomocy okazanej im przez ludowo-demokratyczny rząd Albanii, powierzchnia obszarów siewnych, jak również i produkcja rolnicza, przekroczyły już znacznie poziom przedwojenny.

Ale masy albańskiego chłopstwa pracującego nie poprzestają na tych osiągnięciach. Jak widać z danych dotyczących rozwoju spółdzielczości rolnej w Albanii, chłopi dążą do dalszego rozwoju gospodarstwa wiejskiego na zasadach socjalistycznych. Nowa Albania buduje u siebie podwaliny na wielką skalę zakrojonego zmechanizowanego gospodarstwa wiejskiego, które by odpowiadało interesom szerokich mas chłopskich, które mogłoby zaspokoić w pełni wszystkie potrzeby albańskiej ludności pracującej. Mała, górzysta Albania, gdzie dawniej uprawiano ziemię najbardziej prymitywnymi narzędziami: motyką i sochą, liczy już teraz 25 ośrodków maszyn rolniczych, wyposażonych w 167 traktorów. Plan dwuletni, do którego realizacji lud Albanii przystąpił z początkiem nowego roku, otwiera szerokie perspektywy rozwoju dla gospodarstwa wiejskiego. Z końcem planu dwuletniego powierzchnia obszarów uprawnych wzrośnie przeszło dwukrotnie w porównaniu z rokiem 1948. Przewiduje się m. in. powstanie 100 wzorowych zelektryfikowanych wsi.

Zdobycze rewolucji ludowej zaznaczyły się również w dziedzinie przemysłu. Po upaństwowieniu kluczowych gałęzi przemysłu nastąpił tak znaczny rozrost wydajności poszczególnych przedsiębiorstw, iż przekroczono przedwojenny poziom produkcji. Tak np. produkcja energii elektrycznej wzrosła w trójnasób. W oparciu o pomoc Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej, ludność pracująca Albanii tworzy nowoczesny przemysł, który będzie mógł dotrzymać kroku rozwojowi gospodarczemu kraju i zaspokoić potrzeby jego ludności. Zbudowane zostały dwie linie kolejowe, szereg elektrowni. W latach 1949—1950 zostanie uruchomiona wielka cukrownia, kombinat włókienniczy i skórzany, szereg siłowni wodnych i cieplnych. Realizacja planu dwuletniego całkowicie przeobrazi oblicze Albanii.

Decydującą rolę w osiągnięciach ludu albańskiego przy budowaniu nowego życia odegrał Związek Radziecki, który nie dopuścił do opanowania Albanii przez monopolistów anglo-amerykańskich. Pomoc Związku Radzieckiego zapewniła szybką odbudowę zrujnowanej przez wojnę gospodarki Albanii. Pomoc ta zapewnia dalszy rozwój kraju na drodze do socjalizmu.

B. Draszajew

Polscy i francuscy górnicy

chcą pracować dla Polski

WAŁBRZYCH (PAP). Na dworzec w Świebodzicach przybył transport górników reemigrantów z Francji, liczący 235 osób. Transport ten został w ciągu 6 godzin rozładowany i rozwieziony do przygotowanych mieszkań w Świebodzicach i innych miejscowościach powiatu, odległych od Świebodzic o kilkanaście kilometrów. Górnicy otrzymali wyremontowane mieszkania. Wśród reemigrantów znajdowało się 19 przymusowo wysiedlonych za udział w bohaterskiej walce strajkowej górników francuskich.

Ostatnim transportem repatriantów, górników z Francji przybył do Polski obywatel francuski, René Betremieux, wraz z żoną Augustą i dziećmi Germain i Serge. Siostra René Betremieux wyszła we Francji za mąż za górnika Polaka, z którym już przed rokiem powróciła do Polski. W ślad za nią przybył obecnie jej brat z rodziną, oświadczając, że pragnie pracować w Polsce i dla Polski. Rodzina Betremieux osiedliła się w mieście górników — Sobiecinie.

Dalszy ciąg powieści Marii Kędziorzyny pt.:

„Jak zguba drogi szukała"

w numerze drugim „Świerszczyka".

Do nabycia w kioskach i księgarniach od dnia 9 stycznia 1949 r.

d347

GOSTYŃ

Staraniem Koła „Czytelnika" przy „Freireum" odb. się w święto Trzech Króli w sali Gimn. słuchowisko pt. „Z żywym słowem idziemy do Was". Wykonawcami byli członkowie Poznańskiego Zespołu Artystycznego pp. Marciszewski, Dziemski, Solińska i Wróblewska. Akompaniament muzyczny wykonał p. Grabkowski.

Na pierwszą część składały się tematowo złączone z ostatnią wojną wiersze Słonimskiego „Alarm", Wielowiejskiej „Wróżby", Gałczyńskiego „Westerplatte" i Dobrowolskiego „Naprzód". Na zakończenie tej części wykonał p. Grabkowski utwory Chopina.

W drugiej części programu wykonano inscenizację Latarnika, w interpretacji p. Dziemskiego. W toku akcji odśpiewała p. Mirosława Wróblewska Chopina „Żal". Bardzo nastrojowo zestawiona muzyka i słowa zachwyciły publiczność, która nie skąpiła życzliwych oklasków.

Na zakończenie zespół odtworzył „Zaloty" w oprac. Marciszewskiego.

Związek Powstańców Wielkopolskich, Koło Gostyń, zwołał w dniu 6 bm. zebranie celem uczczenia 30-tej rocznicy powstania w sali Strzelnicy. Zebranie zagaił prezes Zb. Jankiewicz, który przedstawił w krótkim zarysie dzieje powstania wielkopolskiego. Referat o powstaniu w powiecie gostyńskim wygłosił p. dvr. Stachowski, który przedstawił rozwój powstania, trudności, na jakie napotykało, i wyniki, jakimi grupa Leszno mogła się poszczycić.

Po referacie przemawiali zastępca burmistrza p. Migas, kier. P. M. O. p. por. Przyłucki, przedstawiciel Zw. b. Więźniów Politycznych — p. Grys i Zw. Inwalidów — p. Wichłacz. Burmistrz miasta wręczył zweryfikowanym już członkom dyplomy, poczem p. Kuberkiewicz, stary weteran zadeklamował wiersz pt. Wspomnienia powstańca. Po odśpiewaniu Roty nastąpiła wspólna fotografia i żołnierskie śniadanie.

Powiat kolski należy poznać bliżej

Mamy pisać o człowieku, który jest skromnym nauczycielem w małej wiosce, i który nie lubi rozgłosu. A jednak, podając treść tej rozmowy, trzeba wymienić nazwisko, podać króciutką choćby charakterystykę rozmówcy. Wywiad? Jakoś to określenie nie pasuje do serdecznej wymiany zdań, którą prowadziliśmy z p. Ignacym Ziębowiczem. Od dziecka interesował się on zabytkami Ziemi Kolskiej. I do dziś dnia jest bodaj jedynym żywym informatorem o zabytkach, wykopaliskach, dawnych dokumentach...

— Czy są tu jakieś tańce regionalne, piosenki czy przyśpiewki, wyroby, wzory na hafty — rzucał pytania nowy starosta objeżdżając teren.

Odpowiedzi były zawsze negatywne.

Te stwierdzenia próbuje podważyć p. Ziębowicz gorliwym cytowaniem faktów. Są wszak dawne próbki humoru, ludowych opowiadań, ciekawe dane o lecznictwie. Tą furtką wchodzimy w sprawy bliskie drogie i — bardziej osobiste naszego rozmówcy.

— Opracowuję właśnie do druku wesele ludowe. Zebrałem sporo ciekawych szczegółów. Jest tego w rękopisie 50 stron papieru kancelaryjnego.

W roku 1937 wyszedł „Przewodnik po zabytkach wielkopolskiego miasta Koła" tegoż autora. Świeżo, bo w roku 1946 ukazała się drobna broszurka: „Krótki przewodnik po pow. kolskim".

Zboczyliśmy nieco z głównego toru rozmowy — na tematy prasowe. Bo Koło miało swoje pisma. W roku 1925 wychodził tygodnik „Życie Kolskie", krótko egzystowało pismo „Warta", po tym była mutacja ABC, no i gdzieś należało by umiejscowić małe pisemko bodajże pod tytułem „Trybuna Kolska". A później pod redakcją L Głowińskiego do samej wojny ukazywał się dziennik „Gazeta Kolska"" liczący 600 prenumeratorów. Tu pisywał często na ulubione tematy p. Ziębowicz.

Wieś, w której mieszka i uczy zapalony etnograf nazywa się Dzierawy i oddalona jest od Koła o 4 km. Tu od lat 23 wychowuje młodzież, a w sierpniu obchodził 40-lecie swej pracy nauczycielskiej. Cały dorobek pracy wielu lat mieści się w jednym wiejskim mieszkaniu. Niemcy, okupacja? Złożyło się tak szczęśliwie, że tych właśnie wsi nie wysiedlano Przeznaczono je na zalesienie, a tymczasem nie ruszano nikogo.

— Część zbiorów ukryłem u ludzi. Jeden z sąsiadów w obawie rewizji spalił kilka cennych pism Były tam m. in. zaproszenia na nabożeństwo za pomyślność Ojczyzny z 1864 roku, egzemplarze „Strażnicy" i paczka patriotycznych druków z roku 1905. Niemcy zabrali mi ciekawą kolekcję monet z całego świata...

— Ale — mówi nam w dalszej pogawędce p. Ziębowicz — przede wszystkim interesuje mnie etnografia powiatu. Zachowały się tutaj ciekawe legendy, opowiadania ludowe, bajki, wiele wskazań medycyny ludowej, a szczególnie weterynarii, zabytki z dziedziny kultury materialnej. Szuka się tego, porządkuje... Ot, choćby teraz, zebrałem materiały do monografii garncarstwa w Polsce.

Z obszernej rozmowy okazuje się, że powiat kolski, bogaty jest w folklor, lecz teren jest bardzo słabo opracowany. Istniały wprawdzie opracowania monograficzne, ale uwzględniano w nich tylko pewne zagadnienia, a otwarte jest pole ciekawej pracy dla młodych naukowców. Kończymy rozmowę, słysząc na pożegnanie wiadomość o przygotowaniu obszernej bibliografii powiatu.

Stefan Słoniński

Pominięto tylko Obrę pod Wolsztynem

W ogólnej akcji rozpowszechniania kultury filmowej, słychać niejednokrotnie słuszne uwagi wsi wolsztyńskiej, która czuje się poszkodowaną przez „Polski Film". Jednym z takich przykładów jest wielka wieś Obra, leżąca 7 km za Wolsztynem. Wieś ta liczy ostatnio około 1800 mieszkańców, a dotąd mieszkańcy mieli jedyną okazję być uczestnikami na filmie w roku 1947. Kino objazdowe miało wtenczas nadzwyczajne powodzenie do tego stopnia, że dwukrotnie film ten został powtórzony. Przy tej sposobności stwierdzamy, że inne okoliczne wsie na terenie naszym są dobrze obsłużone. Czyżby zapomniano o wsi Obrze? Mamy nadzieję, że tą drogą mieszkańcy rychło będą mieli okazję widzieć filmy, tym więcej, że warunki lokalowe mają dobre. (trz)

Ze Śremu donoszą:

Pożar. Przed kilku dniami powstał w majętności Luciny pod Śremem pożar w oborze, który jednak dzięki natychmiastowej i racjonalnie przeprowadzonej akcji ratunkowej miejscowej straży pożarnej i straży pożarnej ze Śremu nie zdołał wyrządzić większych szkód. Spaliło się tylko siano w oborze. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie krótkie spięcie.

„Panna mężatka". Wśród dość bogatej — poza powieściami — twórczości dramatycznej Korzeniowskiego znajduje się lekka, lecz o żywo i konsekwentnie przeprowadzonej akcji komedia „Panna mężatka", którą przedstawił nam w dniu 7 bm. Państwowy Teatr Polski z Gorzowa. Ponieważ Śrem od dawna czekał na przyjazd poważniejszego, zawodowego teatru, sala była wypełniona. (jh)

Mieszkańcy Wylatowa i Wasielewka
wybudowali nową drogę

Z podziwu godnym zapałem i poświęceniem pobudowali mieszkańcy wspomnianych wyżej gromad w powiecie mogileńskim nową publiczną drogę łączącą obie wsie.

Tak wspaniałomyślnego czynu dokonano dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego bratnich partii robotniczych.

W dniu 2. I. br. okoliczni mieszkańcy byli świadkami uroczystego otwarcia nowopobudowej drogi, którego dokonał starosta powiatowy p. Tadeusz Nowierski w obecności przewodn. PRN p. Grzelaka i I. sekretarza Kom. Pow. PZPR p. Libudy, tudzież przedstawicieli władz i miejscowych organizacji społeczno - politycznych. Z chwilą otwarcia, nowa droga oddana została do publicznego użytku. (k)

Zakończenie akcji wyborczej
do władz gminnych Z. S. Ch.
w powiecie mogileńskim

Trwająca przez blisko trzy miesiące akcja wyborcza do władz gminnych Związku Samopomocy Chłopskiej w powiecie mogileńskim, została z końcem grudnia 1948 r. definitywnie zakończona. Wybory przeprowadzono na terenie gmin: Mogilno-Wschód i Zachód, Trzemeszno, Gębice, Pakość oraz Strzelno-Południe i Północ.

Władze gminne Związku Samopomocy Chłopskiej oczyszczone zostały całkowicie z elementów kapitalistycznych i kombinatorskich, a na ich miejsce weszli wszędzie chłopi mało i średniorolni tudzież robotnicy rolni z majątków PNZ.

W dniu 30 stycznia br. odbędzie się w Mogilnie Zjazd Powiatowy i wybory do władz powiatowych Związku Samopomocy Chłopskiej. Zjazd zapowiada się nadzwyczaj imponująco, bowiem połączony będzie z szeregiem uroczystości lokalnych. (k)

Wiejska Stacja
Opieki nad Matką i Dzieckiem

Chłopskie Tow. Przyjaciół Dzieci buduje w Kaźmierzu pow. szamotulskim Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem. Dużo starań i trudu w realizację tego ważnego ośrodka włożył m. in. lekarz pow. dr Włoch. (b)

Kradzieże koni

W nocy na 5 bm. skradziono konia z niezamkniętej stajni rolnika Fr. Hoffmanna w Lulkowie, pow. gnieźnieńskim. Tej samej nocy zginął także koń z zamkniętej stajni w gospodarstwie Aleksandrą Mikszy w Kozłowie, pow. mogileńskiego. Obie kradzieże dokonane zostały przypuszczalnie przez tego samego złodzieja. M. O. wszczęła energiczny pościg. (pr)

Echa nocy sylwestrowej

Zamieszkały w Brudzewku, pow. gnieźnieńskim, 38-letni Jan Gruba upił się na Sylwestra w Kiszkowie. Wychodzącemu z restauracji zwrócił uwagę na hałaśliwe zachowanie się pełniący służbę w ORMO 18-letni Alojzy Buczkowski, przechodzący w pobliżu w towarzystwie milicjanta. Wówczas Gruba uderzył Buczkowskiego tak silnie kijem w głowę, że ten upadł nieprzytomny. Sprawę przekazano sądowi.

Sporządzanie
„Inwentarza Kulturalnego" w pow. szamotulskim

Jednym z zasadniczych powodów braku planowości na odcinku kulturalnym i artystycznym był i jest brak dokładnego spisu wszystkich przedmiotów kultury. W związku z powyższym Wojew. Wydz. Kultury i Sztuki wydał zarządzenie odnośnie inwentaryzowania dóbr kulturalnych na terenie całego województwa. Również w powiecie szamotulskim przystąpiono do sporządzenia inwentarza kulturalnego.

Aby akcja ta przyniosła pożądane efekty, powołano Komisję Społeczno-Kulturalną, której zakresem działania będzie współpraca z Pow. Referatem Kultury i Sztuki, dalej czuwanie nad tokiem pracy przy sporządzaniu Inwentarza i udzielanie ewent. wskazówek technicznych i faktycznych oraz zbadanie, sprawdzenie i zatwierdzenie inwentarza kulturalnego.

W skład tej Komisji weszli: starosta Zieliński — przewodn., prof. Gomolec — wiceprzewodniczący; jako członkowie: prof. W. Kania, kier. Szkoły Zawodowej R. Ciesielski, Stefania Pawłowska (plastyka) podinsp. O. D. Libera, dyr. Preus — prezes Okr. Kół Śpiew. i kierown. kina B. Gajewski. (b)

Ostrzeszów i okolica!

Czytelnikom naszym podajemy do wiadomości, że

ogłoszenia do

„Głosu Wielkopolskiego"

przyjmuje na warunkach obowiązującego cennika bez żadnych dopłat:

B. Skraburski, Agentura dzienników i czasopism

Ostrzeszów, Zamkowa — Kiosk d350

Prosimy o zwracanie się w sprawach ogłoszeniowych pod wskazanym adresem, co zaoszczędzi fatygi i czasu.

Z dawnej stolicy Pałuk
„Kcynianie rzetelni, ale trzpioty"

O Wielkopolanach mówi stare przysłowie, urobione zapewne w byłej Kongresówce czy Galicji, że są „wielkiej głowy, a małego serca". Inne przysłowie głosi, że „Kcynianie rzetelni, ale trzpioty". Po rozmowach z „ojcami miasta" stwierdziłem, że jedynie pierwsza część wymienionego w tytule przysłowia znamionuje Kcynian.

Burmistrz Kcyni, p. Mielcarek, słusznie jest dumny, że jego miasto, liczące pięć tys. mieszkańców, przoduje pod każdym prawie względem w powiecie szubińskim. Kcynia posiada kilka szkół (w tym gimnazjum i liceum ogólnokształcące oraz zakład wychowawczy), trzy kościoły (farny, poklasztorny i poewangelicki), sąd grodzki, zakłady użyteczności publicznej, jak gazownię, rzeźnię, rozdzielnię sieci elektrycznej, poza tym kino, cztery hotele, trzy cegielnie, dwa młyny, tartak, nie wymieniając już mniejszych zakładów pracy. Miasto nie posiada długów i jest jednym z najbogatszych i najczystszych. Powiększono w ostatnim czasie park miejski; rynek i ulice obsadzono 600 drzewkami, wybudowano nową ulicę 22 Stycznia, zarybiono stawy i dokonano wielu innych inwestycji.

Jest jednak wiele jeszcze do zrobienia; wodociągi stale się psują; maszyny są przestarzałe, a ich naprawa pochłonie około trzech milionów złotych. Ulice i drogi wymagają naprawy. Ponadto planuje się budowę świetlicy publicznej i łazienek miejskich.

Prezes Towarzystwa Upiększania Miasta, kierownik szkoły, p. Emil Jurczyk, opowiada mi o zadaniach i osiągnięciach pożytecznego towarzystwa. Jest drugi park w rękach powiatu, o który nikt nie dba; jedynie interesują się nim swobodnie spacerujące kozy. Szereg budynków poniemieckich domaga się gwałtownie naprawy.

Z jednej strony rynku, w najwyższym miejscu miasta rozsiadł się szeroko kościół poklasztorny. Dzieje klasztoru sięgają trzech stuleci. Z początkiem XVII w. przybyli do Kcyni OO. Karmelici Trzewiczkowi. Dokument fundacyjny Konwentu Karmelitów datuje się dnia 27 lipca 1612 roku. Dzisiejszy klasztor i kościół barokowy z dwoma okazałymi wieżami, wybudowano w roku 1787 według wzoru słynnego kościoła „il Gesu" w Rzymie: przy nim dobudowano krużganek ze stacjami Męki Pańskiej w naturalnej wielkości (tzw. Kalwaria kcyńska). OO. Karmelici zarządzali klasztorem do roku 1835, w którym na zarządzenie władz pruskich musieli go opuścić.

Kościół farny zbudowano na miejscu drewnianego w r. 1631, lecz bez wieży. Dwunastometrową dzwonnicę wybudowano w roku 1815, dzwony zaś ufundował w r. 1928 ks. kanonik dr Jan Opieliński.

Warto przypomnieć, że około roku 1407 wikarym w Kcyni był ks. Maciej z Grochowa, któremu zawdzięczamy najstarszy odpis pieśni „Bogurodzica" z nutami, znajdujący się dziś w Bibliotece Jagiellońskiej. Ponadto zakonnik Paweł z Kcyni napisał książkę pt. „Wizerunek żywota zakonnego" (str. 584, wyd. Kraków 1613). Dowiedziałem się także, że słynny twórca artystycznego wnętrza bazyliki w Gnieźnie O. Efrem z Kcyni, odnalazł się w Hiszpanii.

Mieszkańcy Kcyni nie mają kłopotu z kształceniem swych dzieci. Około 800 z nich pobiera naukę w szkole podstawowej; kierownik jej, p. Emil Jurczyk, włożył wiele pracy, by zdewastowane budynki szkolne uruchomić bez żadnych subwencji państwowych. W gimnazjum i liceum, jedynym na powiat szubiński, kształci się około 200 uczniów. Przeglądałem pięknie zaprowadzoną kronikę szkolną, z której z wielką satysfakcją dowiedziałem się, że na terenie uczelni, obok innych organizacji szkolnych, działa pod kierownictwem prezesa Eugeniusza Ryszki bardzo żywotne koło szkolne „Prołużu", pierwsze zresztą koło „Prołużu" na Pomorzu.

Kcynia ma także publiczną średnią szkołę zawodową. Dyrektor Wiktor Goralewski jest bardzo zadowolony z korzystnej współpracy z władzami miejskimi. Szkoła posiada własną spółdzielnię uczniowską, zaopatrującą całkowicie młodzież w przybory szkolne.

W centrum miasta, obok klasztoru, mieści się kompleks czerwonych budynków. Tu od r. 1865 r. mieściło się seminarium nauczycielskie, a kształcąca się w nim młodzież polska pracowała w tajnych organizacjach „Ognisko" i „Zan" (zasłużył się szczególnie inspektor Wojciech Daszyński). Po zlikwidowaniu seminarium w r. 1926 gmach stał pusty do r. 1937, w którym przejęło go Ministerstwo Sprawiedliwości, umieszczając w nim Zakład Wychowawczy. Już 10 lutego 1945 r. wrócił z obozu koncentracyjnego dyrektor Mieczysław Jędrzejewski i zabezpieczył cały inwentarz ruchomy przed zniszczeniem, zajmując się energicznie organizacją zakładu, który pierwszych mieszkańców przyjął już w październiku tego roku. Chłopcy rekrutują się z całej Polski. „Przepustkę" do zakładu można otrzymać za pośrednictwem sądu dla nieletnich.

Umieszczeni w zakładzie wychowawczym przebywają w nim aż do uzyskania zawodu i ukończenia szkoły.. Nauka odbywa się w 3-letniej szkole dla dorosłych. Młodzież kształci się w zawodzie szewskim, krawieckim, ślusarsko-kowalskim, stolarskim, ogrodniczym, rolniczym i specjalizuje się u miejscowych mistrzów.

Podstawową jednostką wychowawczą jest rodzina. Na czele jej stoi opiekun-wychowawca i nauczyciel, który nadaje kierunek i prowadzi zajęcia. Niezależnie od grup wychowawczych działają organizacje młodzieżowe. — Chłopcy (obecnie jest ich 358) biorą udział w życiu kulturalno-społecznym miasta, pomagają przy żniwach i wykopkach, mają własną drużynę straży pożarnej, a przede wszystkim wcale dobrą orkiestrę.

W Kcyni nie Święci garnki lepią..., ale o tym już w następnym i zarazem ostatnim reportażu.

Alojzy St. Matyniak

KRONIKA

12 STYCZEŃ

Środa
Benedykta
Czesławy

Słońce wsch.: g. 7.59
zachodzi: g. 16.03
Księżyc wsch.: g. 12.58
zachodzi: g. 6.06

POZNAŃ

Repertuar teatrów

Wielki — o godz. 19 — „Goplana" — Wł. Żeleńskiego.

Polski — o godz. 19 — „Przemysław II" R. Brandstaettera.

Nowy — o godz. 19.30 — „Lato w Nohant" — J. Iwaszkiewicza. Przy fortepianie Zygmunt Lisicki.

Komedia Muzyczna — o godz. 20 — „Słomkowy kapelusz" — E. Labiche'a z gościnnym występem Władysława Waltera.

Aktora i Lalki — o godz. 18 — „Dzieci pana Majstra" wg. Rogoszówny w opr. Wł. Krzemińskiego.

Kameralny Zespół TPŻ (ul. Słowackiego 19/21) — o godz. 19.30 — „Poglądy panny Jadzi" — W. Śliwiny.

GNIEZNO

Oddział Redakcji: Gniezno, ul. Sienkiewicza 28 — parter, pokój 6 — tel. 19-22 (biuro czynne od godz. 8—17); Administracja — parter, pokój 5.

Ogłoszenia płatne: Kolektura p. St. Galantowiczowej, ul. Mieczysława 37 — tel. 15-08.

Dyżury lekarzy i aptek: Nocny 11 bm. dr Taczak, ul. Lecha 13. **Apteka Centralna** ul. Chrobrego.

Teatr Miejski: Czwartek 13 bm. o godz. 19 premiera sztuki J. B. Priestley'a pt. „Miasto w dolinie".

Repertuar kin: Apollo — „Bolero" prod. francuskiej. Polonia — „Dziewczęta z baletu" prod. radzieckiej.

Obniżone zostały ceny maksymalne mąki żytniej 65 proc. na 44 zł za 1 kg, 82 proc. na 37 zł i 97 proc. na 34 zł oraz chleba żytniego 65 proc. na 44 zł za 1 kg, 82 proc. na 33 zł oraz 97 proc. na 31 zł.

Cena cukru wynosi obecnie 175 zł za 1 kg, oleju rzepakowego luzem 350 zł. Obniżone zostały także ceny sera w różnych jego odmianach.

Bez zmian pozostają ceny na mąkę pszenną, pieczywo pszenne, mięso i jego przetwory, tłuszcze zwierzęce masło, ryby i jajka konserwowane.

Naszym inserentom zwracamy uwagę, że wszelkie ogłoszenia płatne do „Głosu Wielkopolskiego" przyjmuje kolektura p. St. Galantowiczowej przy ul. Mieczysława 37 — tel. 15-08.

Rozgrywki eliminacyjne sekcji szachowej przy KS ZZK Gniezno rozpoczęły się w ub. piątek w świetlicy klubowej w parowozowni. Najwięcej punktów w pierwszych rozgrywkach zdobył Stan. Bogdas przed Przybylskim i M. Kubackim. Rozgrywki odbywają się w czwartki i soboty od godz. 19, podczas których przyjmuje się zapisy nowych członków.

KROTOSZYN

Nowe władze Pow. Zw. Samop. Chł. Po przeprowadzeniu walnych zjazdów gromadzkich i gminnych Związku Samopomocy Chłopskiej odbył się w dniu 4 bm. w sali „Domu Chłopa" w Krotoszynie walny zjazd powiatowy. Referat wygłosił p. Gajda z Poznania.

Powiatowy zjazd wybrał nowy zarząd, który ukonstytuował się jak następuje: Józef Rogacki — prezes, Jan Kaj — zast. prezesa, Piotr Machowski — sekretarz, Helena Synowiec — zast. sekretarza i Franciszek Kaźmierczak — skarbnik. W skład komisji rewizyjnej weszli: Józef Chmielarz, Czesław Grzegorzewski, Jan Starzyński, Piotr Masłowski i Helena Bączkowska. Delegatami na zjazd wojewódzki wybrano Mariana Kawickiego i Tadeusza Gajdę, na krajowy p. Franciszka Kaźmierczaka z Kobylina.

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422.

Panna Mężatka — komedia w 3 aktach Józefa Korzeniowskiego została odegrana przez Teatr Ziemi Lubuskiej w niedzielę, dnia 9 bm. w sali Teatru Miejskiego w Ostrowie. Całość wypadła ku ogólnemu zadowoleniu bardzo licznie zgromadzonej publiczności ostrowskiej.

Z życia „Ostrovii". Najruchliwsza organizacja sportowa tutejszego miasta K. S. „Ostrovia" przygotowuje się do uroczystego obchodu swego 40 letniego istnienia. W dniu 3 stycznia br. odbyło się roczne walne zebranie K. S. Ostrovia" pod przewodnictwem p. Morissona. Według sprawozdania rok 1948 był rokiem wytężonej pracy sekcji. Walne zebranie nie zostało doprowadzone do końca i dalszy ciąg odbędzie się w dniu 16. bm.

Matura dla dorosłych. W Ostrowie istnieje Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące semestralne dla dorosłych, które kształci około 600 osób dorosłych. W końcu bieżącego miesiąca około 100 absolwentów tutejszej uczelni przystępuje do egzaminu dojrzałości. Do matury staną dwie klasy licealne typu matematyczno-przyrodniczego i jedna klasa typu humanistycznego.

Uwaga właściciele domów. Mgliste dnie i mroźne noce powodują, że chodniki pokrywają się warstwą lodu. Według zarządzeń władz miejskich chodniki winny być posypywane piaskiem wczesnym rankiem.

Każdy właściciel domu jest odpowiedzialny za ewentualny nieszczęśliwy wypadek, jaki może się zdarzyć przy jego posesji.

Mieszkańcy gromady Topola Wielka przystąpią w najbliższych tygodniach do budowy świetlicy, w której skupiać się będzie życie oświatowe i kulturalne samej wsi i jej okolicy. Zakupili oni we wsi Bartniki, powiat Milicz, Dolny Śląsk, wielki zniszczony przez działania wojenne dom, rozebrali go i zwieźli cegłę i dalszy materiał budowlany na miejsce budowy nowej świetlicy. Świetlica będzie miała 24 m długości i 12 m szerokości. Topolanie podeszli do akcji tej z wielkim zapałem i służyć mogą jako wzór dla innych miejscowości w powiecie. (md)

Dnia 9 stycznia 1949 rozstała się z tym światem, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i nigdy niezapomniana siostra, ciocia, kuzynka i szwagierka, śp.

Leokadia Wullert

przeżywszy lat 50.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążone
siostry i rodzina

Poznań, Dobrzyca, Bojanowo 1438

Dnia 8 stycznia 1949 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza siostra, nasza kochana ciocia i szwagierka, śp.

z Gajewskich

Magdalena Wojciechowska

przeżywszy lat 70.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 11 bm., o godzinie 11.15 z kaplicy cmentarza na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążona
siostra i rodzina

Poznań, ul. Fredry 4 m. 5
Pleszew, Ostrów, Toruń 1441

Dziki, jelenie i łanie eksportowe

skupuje

w każdej ilości po cenie 200,— zł za 1 kg według wagi Chłodni.

Spółdzielnia
„Jedność - Łowiecka"
Poznań, ul. Piaskowa 2/3

p492

Dnia 8 stycznia 1949 r. zasnęła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza, najlepsza matuchna i kochana teściowa, śp.

z Baraniaków

Stanisława Kozielska

przeżywszy lat 80.

Pogrzeb odbędzie się w środę, [illegible]., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Golęzynie. Msza św. nazajutrz, 13 bm., o godz. 7.30 w kościele św. Anny przy ul. Matejki.

W ciężkim i nieutulonym żalu
ciężko strapiona **córka i synowa**

Poznań, Graniczna 7 p500

W drugą bolesną rocznicę śmierci drogiego brata, śp.

dra Kazimierza Łuczewskiego

wizytatora

odbędzie się nabożeństwo żałobne w środę, 12 stycznia, o godz. 7 w kościele przy ul. Szamarzewskiego, na które Przyjaciół i Krewnych zaprasza

siostra z rodziną

Nadleśnictwo Biały Zdrój
Ziemia Szczecińska 1386

Spółdzielnia
„Jedność - Łowiecka"
w Poznaniu

zawiadamia, że na skutek wypełnienia kontyngentu eksportowego w 100%

zajęcy nie skupuje

p491

Konkurs

Zarząd Miejski w Gnieźnie ogłasza konkurs na stanowisko

technika budowlanego

dla Miejscowego Urzędu Planowania Przestrzennego

Uposażenie według grupy VIII.

Do podania należy dołączyć:

a) własnoręcznie napisany życiorys
b) poświadczenie obywatelstwa polskiego
c) świadectwo szkolne
d) świadectwo z dotychczasowej pracy zawodowej.

Wnioski wraz z uwierzytelnionymi odpisami dokumentów należy składać do Zarządu Miejskiego w Gnieźnie, Wydział Ogólny w terminie do dnia 25 stycznia 1949 r.

Prezydent miasta
10-88 (—) Wydra-Nawrocki

Aksamitną, gładką cerę i świeży wygląd zapewnia
KREM MATOWY i PUDER
„KWIAT BIAŁEJ ROŻY"
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE 1b-82 **ŻĄDAĆ WSZĘDZIE**

Zarząd Gminny w Mochach powiat Wolsztyn ogłasza

KONKURS

1) na stanowisko rachmistrza
2) na stanowisko referenta podatkowego

Uposażenie dla rachmistrza wg grupy VIII. Uposażenie dla ref. podat. wg grupy IX, wraz z wszelkimi dodatkami. Posady do objęcia zaraz. Mieszkania zapewnione. 1a-72

Podwójci — Grześkowiak

Przetarg

Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu sprzeda w drodze przetargu ustnego następujące ruchomości:

Wózki transportowe, sztuczną wylęgarnię kurcząt, samochody, wraki, części i opony samochodowe, opony i dętki samolotowe, rowery, silniki elektr., motor benzynowy, kabel płaszczowy (kulo), łożyska kulkowe, materiały elektro-techniczne, okucia rymarskie, drzwiczki do pieców kafl., piece łazienkowe, bandówka, pompa ogrodowa, piec kaflowy elektr. przenośny, magiel, chłodnia elektr., maszyny elektr. do prasowania i dekatyzowania, liczniki elektr. i na parę, maszynka do lodów, maszyny do liczenia i pisania, powielacze, kasy rejestr., aparaty radiowe, aparaty fotogr., aparat mierniczy ze statywem, lunetę do sztucera, lekarstwa, narzędzia lek. i sterylizator szpitalny, podstawę do stołu ginekol., termometry weterynaryjne, żarówki neonowe i czerwone, maszynka do suszenia włosów, papier światło-kopijny, płótno brezentowe, węże gumowe, pasy parciane tapicerskie, worki jutowe, sznur do pakowania, jelita papierowe, kartony rozm. 24×22×12 cm, pudełka papierowe, encyklopedię niemiecką — 17 tomów, trofea myśliwskie, filc, nici krawieckie, przędzę szewską, siatkę drucianą, bańki blaszane do oliwy i benzyny, zawiasy do mebli, lampy karbidowe i naftowe, szpadle, szufelki do węgla, szczotki różne (większa ilość), butle do tlenu, łodzie, siodła, chomąta, dery i uprząż, miotłę kominiarską, umywalnię fajansową, kufry, lampy stojące, obrazy oraz przedmioty domowego i osobistego użytku.

Licytacja w/w ruchomości odbędzie się w dniach od 18.—22. I. 49 r. włącznie w godzinach od 9 do 13 w magazynach i na placu R.U.L. w Poznaniu, Batorego 3.

Do ceny kupna dolicza się 10% kosztów manipulacyjnych i 0,5% opłaty skabowej.

Wymienione wyżej ruchomości oglądać można w miejscu wyżej podanym dnia 15. I. 1949 r. w godzinach od 9 do 12.

Informacyj odnośnych udziela Referat Przetargów — Batorego 3 w godz. 9—13.

R.U.L. zastrzega sobie możliwości wyłączenia z przetargu niektórych przedmiotów, jak również prawo przyznania pierwszeństwa nabycia ruchomości wg najwyższej ceny przetargowej na rzecz instytucyj i przedsiębiorstw państwowych i samorządowych.

1a-73 **Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu**

Wszystkim Krewnym, Pryjaciołom, Kolegom i Znajomym za liczne dowody współczucia z powodu śmierci mojej najdroższej żony i naszej niezapomnianej matki, śp.

Praksedy Sikorskiej

oraz za oddanie ostatniej przysługi, składają

serdeczne podziękowanie

1394 **mąż, synowie i rodzina**

Nasiennika

obeznanego z detaliczną sprzedażą nasion zaangażujemy zaraz.

Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR" Ratajczaka 7 pod nr 1,148.

p436

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank Gosp. Spółdz. nr 8

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Lekarskie

Lecznica dla Kobiet, Poznań, ul. Cicha 17, tel. 43-44, przeprowadza porody oraz wszelkie zabiegi operacyjne. p313

Wolne posady

Ekspedientka branży spożywczej, sumienna, zaraz. Gawlak, Kraszewskiego 17, skład. 1337

Państwowy Browar w Witnicy (Ziemia Lubuska) poszukuje zaraz lub później 3 wykwalifikowanych, samodzielnych **księgowych(e)**, obeznanych z księgowością przemysłową, jednolitym planem kont i arkuszem rozliczeniowym. Wynagrodzenie według umowy. Mieszkanie zapewnione. 1a-65

Zespół Rakowo-Choszczeńskie zatrudni rządcę na większy majątek, rutynowanego księgowego i magazyniera. Oferty Głos Wlkp. nr 1a-81.

Siła biurowa, maszynopismem, potrzebna zaraz lub od 15. 2. br. do Zootechnicznego Zakładu Doświadczalnego Ciołkowo, pow. Gostyn Wlkp. Warunki do omówienia. 1a-80

Potrzebna przychodnia kobieta do sprzątania. Zgłoszenia: Focha 54, m. 7. 1414

Fryzjer i fryzjerka zaraz na wyjazd. Zgłoszenia: Śniadeckich 32, m. 1. 1405

Wychowawczyni do dzieci, znajomość obcych języków. Św. Marcin 49, m. 12. c233

Pomoc domowa potrzebna zaraz, Wiśniewski, Dąbrowskiego 49, m. 13. 1420

Gosposia samotna, uczciwa, do 2 panów potrzebna zaraz. Poznań-Żegrze, Ostrowska 60. 1419

Panienka lat 16—17 do pracowni zabawek; wymagany ładny charakter pisma. Poznań, 27 Grudnia 2, zabawki, podwórze. p501

Biuro Sortowni i Płuczek, Czeladź, Kopalniana 2, tel. Bedzin 719-07, poszukuje inżynierów, konstruktorów, mechaników i budowlanych na kierownicze stanowiska. Warunki według umowy, ewtl. mieszkanie. Połączenie autobusem służbowym z Katowicami (25 minut). 1b-93

Przychodnia młodsza potrzebna, Łaciński, Śniadeckich 14, m. 5. 1380

Pomocnica domowa dochodząca, samodzielnym gotowaniem, potrzebna, Słoneczna 10, m. 3 (Ostroroga). p494

Uczeń piekarski potrzebny — Rynek Śródecki 17. p507

Pomoc domowa z dobrymi poleceniami do wszelkich prac domowych najchętniej ze wsi, zaraz potrzebna. Gołębia 3 m. 3. 1449

Uczciwa posługaczka na parę godzin dziennie potrzebna zaraz Zgłoszenia: Rzeczypospolitej 8 m. 1. p504

Zawijaczka na akord potrzebna. St. Zbierski, Wytwórnia Cukierków, ul. Mostowa 3. 1a-93

Poszukuję szwajcara lub bezdzietne małżeństwo do pracy w oborze, na gospodarstwo w Poznańskiem. Of. Głos Wlkp. nr 1452.

Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych, **poszukuje zaraz: kierownika sekretariatu, referenta ekonomicznego, kult.-oświatowego, organizacyjnego, referentki do spraw kobiecych.** Zgłoszenia pisemne z życiorysem należy składać w sekretariacie, ul. Ąsiorowskich 5a. p486

Szuka posady

Kierownik techniczny młynów z 30-letnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,136. p424

Siła biurowa ze znajomością wszelkich prac wchodzących w zakres budownictwa z praktyką w budownictwie zmieni posadę z powodu likwidacji firmy. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,233. p510

Intelligentna, starsza, religijna, czysta, niewiasta przyjmie posadę do wszystkich prac domowych. Oferty Głos Wielkopolski nr 1383.

Maszynistka szuka jakiejkolwiek pracy biurowej. Łaskawe oferty Głos Wlkp. nr 1379.

Młoda, matura licealna, studia akademickie, maszynopisanie, szuka pracy Poznaniu. — Oferty Głos Wlkp. nr 1378.

Księgowy z metodą amerykańską, stale wzgl. dorywcze zajęcie. Of. Głos Wlkp. nr 1415.

Student II roku A. H. szuka posady lub praktyki. Oferty Głos Wlkp. nr 1413.

Gosposia samodzielna, uczciwa, szuka posady do małej rodziny. Oferty Głos Wielkopolski nr 1404.

Samodzielna gosposia poszukuje posady od 1. 2. na probostwie wzgl. u bezdzietnego małżeństwa. Zofia Depo, Kościan, ul. Sienkiewicza. 1426

30-letnia szuka pracy fizycznej 3× w tygodniu. Of. Głos Wlkp. nr 1444.

Gosposia uczciwa do 1—2 osób. Of. Głos Wlkp. nr 1445.

Pomocnicza siła biurowa kil. kuletnią praktyką przyjmie posadę. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 1451

Księgowy na przebitkową i amerykańską z praktyką w budownictwie zmieni posadę z powodu likwidacji firmy. Of.: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,231. p509

Kierowniczka handlowa znanej wytwórni materiałów piśmiennych z dokładną znajomością krajowego rynku zbytu, zmieni posadę lub przyjmie poważne przedstawicielstwo. Zgłoszenia: Wspólnota, Kraków, Plac Wszystkich Świętych 8, dla „14". 1b-83

Nauka

Tańców nowoczesnych wyuoza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, al. Marcinkowskiego 2a. 1276

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą, wszystkimi palcami — Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p10131

Kursy stenografii i pisania na maszynie. Wpisy: Szkoła Przysposobienia Handlowego, plac Wolności 2. 1a-33

Tańce nowoczesne, narodowe, step, boogie-woogie, sambę wyucza M. Szczurek, Zeylanda 2. 1434

Kursy handlowo-administracyjne otwierają 15 stycznia specjalny, 3-miesięczny popołudniowy kurs księgowości dla początkujących. Zgłoszenia: Sekretariat Kursów, Potockiej 16 (Łazarz), godz. 17—19-tej. Szkoła podstawowa. p513

Kwalifikacje fachowe zdobędziesz, ucząc się w Państwowym Technikum Korespondencyjnym dla Handlowców. Kursy listowne techniki handlu państwowego i społecznego (krajowego, zagranicznego), specjalizacja: ekonomia, księgowość, prawoznawstwo, biurowość, stenografia itp. Zgłoszenia pisemne: PTK dla Handlowców, Warszawa, Sienna 16. (Załączyć znaczek na odpowiedź). 1b-55

Osobiste

Za długi męża Stanisława nie odpowiadam. Władysława Walkowiak, Poznań. 1429

Sprzedaże

Plusze, firany, dywany, chodniki, ceraty, linoleum, Pertek, Kraszewskiego 17. 1a-27

Dwie kamienice na jednym gruncie w centrum od gospodarza sprzedam. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,227. p508

Srebrne wyroby, przedmioty artystyczne użytkowe, sprzedaż — kupno. Komis „Lamus" Sierpca 5/6. p9995

Materace wyścielane, łóżka metalowe wykonuje „Rekorda", ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p302

Parcelę 1035 m przy Pięknej (Jeżyce) sprzedam. Wiadomość: Dąbrowskiego 132, gospodarstwo. p407

Pianina markowe, fisharmonie sprzedaje, kupuje Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1. p409

Radiową lampę C. B. L. 6 — sprzedam. Wierzbięcice 24b, m. 24. 1389

Meble używane. Dolina 6, m. 2, od 16—19. 1385

Warsztat szewski, suterena, nadający się na inny przemysł, małym mieszkaniem okazyjnie sprzedam. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 1377.

Cholewkarze, uwaga! Maszyna do szerfowania (nożny zapęd). St. Grasza, Wolsztyn Wlkp., 5 Stycznia. 1b-97

Willa piętrowa, 4 morgi pszennej ziemi, stacja na miejscu, bez długu, blisko Gniezna — 1 200 000, sprzedam, Gniezno, Dalkowska 17, m. 9. 1b-96

Srebrzankę 4 mm, stal ciągnioną 5—12 mm ⌀, bednarkę zimno walcowaną 2×12 mm, sprzedamy, Bydgoska 2 (Śródka). c223

Sypialnie, kuchnia, szafa, bufet, stoły, Graniczna 5, w podwórzu. 1399

Płaszcz damski zimowy, popielaty, średnia figura, dobrym stanie, korzystnie, Jackowskiego 32, m. 5a. 1398

Pięć morgów, Winiary, za bezcen, sprzedam. — Oferty Głos Wielkopolski nr 1393.

Radio ultra super z klawiszami, bardzo dobre, sprzedam. Chełmońskiego 2 m. 1. 1418

2 psy spaniel sprzedam. Bogusławskiego 24a, m. 4. 1416

Kamienica komfortowa, bez hipotek, Łazarz, 2 600 000; willa 2-mieszkaniowa, ogród, Puszczykowo, 1 300 000; parcela, 1400 m² Górczyn, 720 000 sprzeda Nowak, Wyspiańskiego 16 m. 1. 1411

Sprzedam 6 regałów, 2 kasy ogniotrwałe, Wielka 11, I p. 1409

Salon fryzjerski, dobrze prosperujący, z mieszkaniem — przy Poznaniu, tanio sprzedam. Oferty Głos Wlkp. nr 1406.

Domek z ogrodem za kościołem, Poznań-Krzyżowniki, Trzebiatowska 46. 1403

Wózek dziecięcy (Konkon) — sprzedam. Wiadomość: Jarochowskiego 30, m. 4, godz. 14—15. 1401

Gospodarstwo 39 morgów, Poznań, bez długu. Adres wskaże Czytelnik, Armii Czerwonej 1, nr 30. c232

Okazja! Sprzedam nutrie na średnią figurę. — Rybaki 19, m. 1. k35

Skład fryzjerski z mieszkaniem sprzedam. Adres wskaże Czytelnik Daszyńskiego 48. k34

Sprzedam rowerek 3-kołowy. Daszyńskiego 73, m. 13. k33

Sprzedam lub zamienię opony 525×17 na 450×17. Oferty Głos Wlkp. nr 1431.

Mercedes 6-cylindrowy, oryginalny silnik. Raczyńskich 9, m. 18. p488

Nowoczesne łóżko 2-osobowe. Grobla 4, m. 10. p499

Gospodarstwa: 160, 144, 120, 60, 50, 30, 22, 20, 8, 6-morgowe 2 500 000, 3 000 000, 1 000 000, 800 000, 1 200 000, — 1 000 000, — 1 200 000, — 1 000 000, 650 000, 350 000, kamienice składami, domki ogrodami, sprzeda Pośrednictwo Orzeł, Wronki. 1b-94

Samochód ciężarowy, karoseria kryta, marki „Tatra", 3,5 ton, po kompletnym remoncie (motor nowy), sprzedam. Poprawka, Poznań, 23 Lutego 1 telefon 32-18. p482

Pekińczyka rasowego sprzedam. Tel. 515-42, od godz. 8—16. 1a-86

Willkę jednorodzinną, całą wolną, ogrodem, 2 500 000,—; **Domek** nowy, wolny, ładnym ogrodem owocowym, peryferiach Poznania, sprzeda Hinz, Stary Rynek 16/17. p497

Opel P 4 na części sprzedam. Dąbrowskiego 97 lakiernia, 48-32. 1435

Pies, wilk młody na sprzedaż. Tel. 39-73. p505

Owczarki alzackie z rodowodami sprzedaje hodowla „Dolina Księżyca", Pyskowice (Górny Śląsk). k18

Bernardyna i wilka, piękne okazy, sprzedam, R. Polcyn, ul. Rzepeckiego 7. 1447

Przyczepkę 3-tonową w dobrym stanie sprzedam. R. Polcyn, ul. Rzepeckiego 7. 1446

Zakład fryzjerski z mieszkaniem odstąpię. Sulęcin, Kilińskiego 10. 1a-89

Parcele Puszczykówku ca 3.000, 2.600 z budynkami ewentualnie mieszkanie. Of.: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,246 p514

Kupna

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10 i 21-11. p10163

Skupuję wełnę owczą i skórki futerkowe. Łódź, Rzgowska nr 185. 1b-92

WANILINĘ i KAKAO
KUPI p483
POZNAŃ
ROŻANA 21, M. 3
TELEFON 29-45

Wille, parcele, kamienice kupuje Metelski, Marcina 13. p10043

Parcelę, willę, kamienicę — spiesznie kupię. Cena obojętna. Oferty Głos Wlkp. nr 27814.

Łom srebrny kupujemy. Laboratorium Chemiczne, Libelta 11. p10146

Maszyny, artykuły biurowe — kupno — sprzedaż. W Rohowski i Ska, Poznań, ul. Mielżyńskiego 18, Tel. 43-25. p343

Morgę dobrej ziemi w Poznaniu kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,56. p353

Konie na rzeź kupuję. Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55 1a-5

Opony, dętki kupi: 750×20, 800×20, 900×20 975×20, 1050×20, 1100×20, 1200×20, 1200×22 Autotransport, Poznań, Dąbrowskiego 83/85. p421

Tokarnię od 1—2,5 m z skrzynką Nortona kupimy. Of. prosimy składać do Centrali Sprzętu P. P. B., Poznań, ul. 27 Grudnia 4. 1351

Parcelę w Poznaniu ewentualnie Puszczykowo Puszczykówko kupię. Oferty Głos Wielkopolski nr 1318.

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Zgoła, Poznań, Masztalarska 8, tel. 20-20. p10162

Kupię motor 8—10 KM, na ropę lub benzynę, podać cenę. Młyn motorowy J. Górski, Sady, pow. Poznań, tel. 32 Tarnowo Podgórne. 1384

Samochód osobowy w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia: Ogrodowa 11 — dozorca — w godz. 11 — 18. p441

Piec do centralnego ogrzewania, wodny, kupię. Słomiański, Gniezno, Stalina 8. 1b-95

Magiel ręczny kupię. Oferty, nr 23: Czytelnik, Czerw. Armii 1. c225

Kupię maszynę do szycia, bębenkową, w dobrym stanie. — Oferty Głos Wlkp. nr 1395.

Kamienice komfortowe lub wille, także przy Poznaniu od właściciela spiesznie kupię. Oferty Głos Wlkp. nr 1412.

Kupię parę roboczych półszorków, także rower męski sprzedam, Telefon 61-56. 1425

Maszyny do pisania, liczenia, powielacze, naprawa, zakup — „Re-Ma", Poznań, Św. Marcin 5 (przy pl. Wiosny Ludów), tel. 44-07. p490

Maszynę kuśnierską, stary model, kupię. Oferty: PAR Ratajczaka 7, pod 1,210. p489

Przednie zawieszenie i wał kardanowy do Opla-Olimpii dobrym stanie kupię. Wiadomość podaniem ceny Dr Jankowski, Botaniczna 10. p487

Domek-willkę lub parcelę kupię natychmiast. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,205. p485

Łom srebra kupimy. Pracownia Brązownicza, ul. Grobla 27. p503

Maszynę okrętkę względnie merezkarkę kupię. Of.: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,228. p506

Chemikalia woski, aceton, rozpuszczalniki, olejki eteryczne, barwniki i farby, oleje i smary, glicerynę kupuje stale Hurtownia Apteczno-Drogeryjna, Poznań, Półwiejska 39, tel. 19-63. p512

Zamiana

4 pokoje samodzielne, wyjątkowe, koło Teatru Nowego, wyjazdu w zamian za 2 pokoje i kuchnię i zwrot remontu. Oferty Głos Wlkp. nr 1387.

Pokój kuchnia suterena Antoninku takie samo lub pokój. Oferty Głos Wlkp. nr 1439.

Zamienię
komfortowe dwupokojowe z kuchnią w Gdyni na podobne Poznań. Oferty nr 29 Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c231

1½ pokoju na 1—2 z kuchnią. Oferty Głos Wlkp. nr 1382.

Zakład fryzjerski Gdynia centrum mieszkaniem 2 pokoje kuchnia zamienię na takie samo Poznaniu. Inform.: Więckowski, Żabikowo, Lipowa 13. 1417

2 pokoje kuchnia komfort, ruchliwa ulica, na pokój kuchnią. Oferty Głos Wlkp. nr 1402.

Pokój duży zamienię na podobny. Za Bramką 13 m. 6. c234

Zamienię 2½ komfortowe samodzielne Jeżyce na 1½ samodzielne centrum. Oferty nr 28 Czytelnik, Czerwonej Armii nr 1. c230

Zamienię 2 słoneczne pokoje na 3 z kuchnią. Oferty Głos Wlkp. nr 1423.

Samodzielne dwupokojowe na kolejowe najchętniej Jeżyce. Oferty Głos Wlkp. nr 1437.

Mieszkanie 5-pokojowe z łazienką w centrum miasta zamienię na 3-pokojowe. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,239 p511

Pieniądz

Okazja! Do objęcia z powodu choroby zaprowadzona mała hurtownia drogeryjno-kosmetyczna za sumę 400.000,—. Oferty Głos Wlkp. nr 1400.

Wolne lokale

Pokój wynajmę 2 studentkom, pół roku z góry. Wierzbięcice 24, m. 24. 1390

Skład, nadający się na każdą branżę, tanio odstąpię. Informacje: Strzelecka 43, m. 5. 1370

UWAGA!
MIESZKANIA
za zwrotem remontu wprost od właściciela oraz **sklep i warsztaty odstąpię.** — Wiadomość: Mickiewicza 20 m. 4. p419

Pokój kuchnią za zwrotem remontu wynajmę. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 1396.

Pokoik panu, 10.000,— z góry. Oferty nr 3922 Czytelnik, Daszyńskiego 48. k32

Pokój umeblowany panu, Prusa. Oferty: PAR Ratajczaka 7, pod 1,219. p498

2½ pok. komfortowe, okolica parku Wilsona, oddam zwrot kosztów remontu. Oferty Głos Wlkp. nr 1448.

Lokal mieszkalno-biurowy ca 110 m² częściowo wyremontowany, doprowadzone: sfa, gaz, woda, telefon, przy Ratajczaka, korzystnie za zwrotem kosztów. Zgłoszenia: Tel. 92-16, godz. 8.30—12. p480

Szuka lokalu

Lokalu handlowego w śródmieściu, pow. 100—150 m², poszukuje „Polska Wiklina". Poznań, Grochowe Łąki 9, telefon 503-19. 1a-70

Magazynu pow. ca 1000 m² przy bocznicy, kolejowej poszukuje „Polska Wiklina". Poznań, Grochowe Łąki 9, telefon 503-19 1a-71

Samotny na stanowisku poszukuje pokoju. Oferty Głos Wielkopolski nr 1391.

Poszukuję pokoju pustego — zwrot kosztów remontu lub rok z góry. Oferty Głos Wielkopolski nr 1381.

Studentka polonistyki szuka pokoju. Oferty Głos Wielkopolski nr 1397.

Studentka zapłaci czynsz roczny za pokój meblowany, niemeblowany. Janina Cybulska, Płowiecka 11, II. 1392

Starszy pan poszukuje mebl. pokoju. Warunki do omówienia. Of. Głos Wlkp. nr 1408

Kulturalny student poszukuje spiesznie pokoju, najwyżej II piętro, okolica Uniwersytetu (Chemicum). Cena obojętna. Oferty nr 33 Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c235

Pokój ewentualnie utrzymaniem dla pana, możliwie Łazarz, cena obojętna. Of. Głos Wlkp. nr 1422.

Student IV r. chemii poszukuje pokoju. Cena obojętna. Of. Głos Wlkp. nr 1421.

1 do 2 pokoi z kuchnią. Warunki do omówienia. Of. Głos Wlkp. nr 1443.

Urzędniczka na stanowisku poszukuje pokoju bez mebli. Zgłoszenia: tel. 524-69. 1432

Poszukuję ubikacji 150 m² — mogą być dwie. Oferty Głos Wlkp. nr 1430.

2 studentów szuka pokoju zaraz. Of. Głos Wlkp. nr 1433.

Student poszukuje pokoju w kulturalnym domu. Oferty Głos Wlkp. nr 1427.

Spokojny student poszukuje pokoju. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,199. p481

Poszukuję umeblowanego pokoju, kulturalny, samotny na stanowisku. Spokój, czystość. Łaskawe oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 1,247. p515

Dzierżawy

Sklep w śródmieściu wydzierżawię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 pod 1,223. p502

Ubikacje wydzierżawię nadające się na przemysł i rzemiosło, również przyjmę wspólnika, możliwie spedytorstwa. Tel. 48-32. 1436

Zguby

Zgubiono pelerynkę skunksową w kinie „Bałtyk" w sobotę, 8-go godz. 19-ta (balkon). Łaskawy znalazca proszony o zwrot do Towarzystwa Burs i Stypendiów w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 77, za wynagrodzeniem. 1428

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU. Karol Chiciak, Wschowa. 1b-74

Zgubiłem legitymację Ubezpieczalni społ. nr 46 684 413 na nazwisko Franc. Borowiecki. 1388

Pies zabłąkany (chart) nr 154 do odebrania. Jeżycka 1 m. 5, od godz. 17—18-tej. 1410

Zgubiono książeczkę Ubezp. Społecznej nr A 11607675 na nazwisko Lucyna Wojciechowska. d355

Zgubiono świadectwo maturalne na nazwisko Bogusław Szarek wydane przez Komisję Weryfikacyjną w Poznaniu. Ostrzegam przed nadużyciem. 1424

Zgubiono zameldowanie wojskowe na nazwisko Stefania Wieczorek, Grobla 7. p493

Chart biało-żółty zaginął 6 bm. Odprowadzić: Poznańska 43 m. 4. p516

Zgubiono kartę RKU nr 1410, dowód osobisty nr 54, Krobia. Władysław Bujewicz. 1a-78

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU Miechów. Piotr Bilski, Gryżyna, pow. Krosno Odrz. 1a-77

Zgubiłem książeczkę wojskową RKU Szamotuły na nazwisko Jan Kosecki, Moczydła, gm. Niegosław, pow. Strzelce Krajeńskie. 1a-76

Poszukiwania rodzin

Łobacz-Łobaczewskiego Witolda poszukuje L. Skorek, Olsztyn, Partyzantów 9. 1442

Alojzego-Lercha ze Lwowa poszukuje żona Jadwiga Lerch, zamieszkała Zielona Góra, Tylna 4. 1b-98

Heleny Gamotowej ze Lwowa poszukuję. Olga Honheiserowa, Pierścień nr 3, poczta Skoczów (Śląsk Cieszyński). p517

Różne

Wypożyczalnia ubrań, sukien, welonów, kostiumów karnawałowych. Ciesielski, Poznań, Paderewskiego 1. 1a-38

Najciekawsze audycje radiowe na czwartek, 13. 1. 49

8.30 „Dzieje jednego strajku", wspomnienia W. Wasilewskiej; 8.55 D. c. muzyki; 11.40 „Nasi rodzice pracują" — audycja słowno-muzyczna dla przedszkoli; 12.20 Utwory fortepianowe w wyk. Tadeusza Ciejki; 12.45 Audycja dla wsi z W-wy; 12.55 Audycja dla wsi ze Szczecina; 13.05 Muzyka popularna; 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli — „Zagadnienie pamięci w psychologii wychowawczej" w opr. dra Stanisława Gerstmana; 14.30 Przegląd wydarzeń ze Szczecina; 14.40 „Melodie operetkowe" w wyk Orkiestry P. R. w Szczecinie; 15.10 Z cyklu „Stary Gdańsk" — reportaż Ludwika Proroka „Prawo bandery w żegludze morskiej"; 15.30 „Śpiewajmy piosenki", audycja słowno-muzyczna dla dzieci; 15.50 Muzyka popularna; 16.30 „Czytajmy prasę młodzieżową" — przegląd czasopism młodzieżowych; 16.50 „Lot radziecki przez ocean", pogadanka; 17.00 „Muzyka radziecka"; 17.45 Poradnik językowy; 18.00 „Dla każdego coś miłego"; 19.00 Felieton literacki; 19.15 „Miniatury kwartetowe"; 19.40 Wszechnica radiowa; 20.45 Kwadrans lekkiej muzyki fortepianowej; 21.00 „Zdrowy rozsądek Tomasza Paine'a", słuchowisko wg Howarda Fasta; 22.00 Dawna muzyka z płyt; 22.45 Co słychać w Wielkopolsce; 22.50 Na swojską nutę; 23.10 Muzyka taneczna.

Wydawca: **Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik"**
Redaktor naczelny: **Jan Zagierski.**
Adres redakcji: **Poznań, ul. Dzialyńskich 10** — Telefon 502-32 — 502-34
Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Wyspiańskiego 10, I piętro Tel. 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5). Konto PKO Poznań V-4499
Administracja (prenumerata): Poznań ul. Marsz. Focha 16, tel. 69-72 Konto PKO Poznań V-4499.
W sprawach ogłoszeniowych należy się zwracać tylko do Biura Ogłoszeń zaś w sprawie prenumeraty do Administracji.

Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G. **Poznań-Północ**
K—58032

Ludzie 1948 roku

Zbigniew Turski

Muzyk i Olimpiada? Tak jest. Na igrzyskach olimpijskich, obok zawodów sportowych odbywają się również w skali międzynarodowej, zawody... w sztuce.

Zbigniew Turski zdobył złoty medal za kompozycję muzyczną „Symfonia Olimpijska".

...Siedzieliśmy społem, gromadnie, jak przystało ludziom, którzy przylgnęli duszą i ciałem do posiedzeń, gdy zadzwonił telefon.

— Teraz nie można.

— Kiedy to z prasy. Wiadomość z Londynu: Turski. Złoty medal. Najwyższy.

— Jak mu na imię? Turskiemu? — Zbigniew.

— Kiedy się urodził?

— Muszę zobaczyć do teczki. W teczce wiadomo jest wszystko.

Więc dziś, już od najmniejszych

Eskimosów, po mieszkańców Ziemi Ognistej, wszyscy wiedzą, że Zbigniew Turski urodził się 16 października 1908 roku w Warszawie, był uczniem prof. Piotra Rytla, stracił cały swój dorobek twórczy w powstaniu warszawskim, po czym napisał w r. 1947 „Sinfonia da camera", która odniosła wielki sukces w Pradze, a w r. 1948 skończył i wysłał „Sinfonia olimpica", za którą otrzymał III nagrodę na polskim konkursie eliminacyjnym, a złoty medal na Olimpiadzie londyńskiej.

W Związku Kompozytorów Polskich zawrzało. Ten nowy sukces na arenie międzynarodowej wysuwa na czoło naszej ekipy kompozytorskiej stosunkowo mało znane dotychczas nazwisko. Wszyscy znamy Turskiego, lecz mało kto zna jego muzykę. Wiedzieliśmy tyle, że Turski zaszył się pod Warszawą i pracuje. Nie został ani dyrektorem, ani rektorem, ani sekretarzem, prezesem czy redaktorem, skupił cały swój wysiłek na tym, czym jest: na Turskim — kompozytorze.

...Znaczenie propagandowe tego medalu jest rzeczywiście bardzo wielkie — tak w kraju, jak i za granicą. W kraju moment „olimpijskości", który przylepia się przede wszystkim do sportu, skłoni wielu do pójścia na koncert, by usłyszeć dzieło, które sprawiło, że nasza flaga powieje na oczach świata.

Za granicą dzieło, które wykonane będzie wszędzie i „pójdzie w świat", zwróci znowu uwagę na całą naszą twórczość muzyczną, która zdobywa sobie coraz mocniejszą międzynarodową pozycję.

Biedny triumfator! Nie dadzą mu już teraz spokoju, będzie musiał dalej pisać same najlepsze dzieła. Złoty medal rzucił nim — w świat, świat pełen chaotycznych sprzeczności, nad którymi będzie mógł zapanować tylko dzięki wzmożonemu artystycznemu skupieniu. Dla prawdziwego artysty medal, który wyciąga go z anonimowej ciszy — jest brzemieniem; tylko najwięksi noszą je lekko. Życzę Turskiemu, by opanował swój sukces tak mężnie, jak celnie go zdobył...

(z artykułu Zygmunta Mycielskiego w Odrodzeniu)

Pływający teatr

Kursujący po Wołdze biały statek „Józef Stalin", przeznaczony jest wyłącznie na użytek astrachańskiego teatru imienia Kirowa, tak zwanego „teatru pływającego", którego zadaniem jest szerzenie żywego słowa wśród mieszkańców kołchozów i osad rybackich, położonych nad Wołgą.

Dźwięk syreny okrętowej przerywa ciszę letniego dnia. Statek zbliża się do przystani.

Na pokładzie umieszczony jest olbrzymi, kolorowy plakat, obwieszczający repertuar. Teatr imienia Kirowa gra dziś po raz pięćdziesiąty sztukę Schillera „Intryga i miłość".

Na brzegu wre praca. Słychać odgłosy młotków i siekier. To robotnicy przygotowują kulisy i scenę.

Statek-teatr rozpoczął swą pionierską wędrówkę 18 lat temu. Pływa on wciąż po Wołdze z wyjątkiem miesięcy zimowych, które spędza w porcie Astrachania. Lecz i tam działa bez przerwy, dając codziennie przedstawienia na lądzie, do czasu, kiedy rzeka uwolniona z okowów lodu znowu pozwoli na żeglugę.

Statek „Józef Stalin" wyposażony jest w nowoczesne zdobycze techniki. Kabiny przystosowane są do potrzeb codziennego życia, ponieważ zespół aktorski i techniczny teatru mieszka tu wraz z rodzinami.

Na statku znajduje się biblioteka, sala kinowa i sala teatralna. W czasie postoju statku schodzi się miejscowa młodzież, aby potańczyć przy dźwiękach radia. Załoga pływającego teatru składa się ze stu osób personelu artystycznego, technicznego i administracyjnego. Teatr posiada własne dekoracje, kostiumy i rekwizyty.

Teatr imienia Kirowa nie po raz pierwszy przybył do kołchozu „Krasnyj". Znają go tu już dobrze. Aktorzy cieszą się wielką sympatią wśród mieszkańców, z którymi łączy ich serdeczna przyjaźń. Znają oni w kołchozie prawie wszystkich mieszkańców, odwiedzają ich, interesują się ich życiem i potrzebami. Miejscowe dramatyczne kółko wiele korzysta z doświadczeń i cennych wskazówek fachowych.

Po przedstawieniu prowadzone są dyskusje na temat odegranej sztuki. Widzowie wygłaszają swoje uwagi i spostrzeżenia, które często służą aktorom za wskazówki przy organizowaniu następnych przedstawień. Wnikając w życie ludzi, poznając ich zwyczaje i obyczaje — zbierają materiał, który pomaga im w opracowaniu nowych sztuk.

Przedstawienie sztuki Fryderyka Schillera „Intryga i miłość" dobiega końca. Rozentuzjazmowani widzowie darzą wykonawców spontanicznymi oklaskami, głośno objawiając swój zachwyt. Gasną światła i robotnicy przystępują do składania kulis i sceny. Słychać gwar rozmów i wesołe śmiechy...

A statek przygotowuje się do odjazdu. Artyści wchodzą na pokład, żegnani okrzykami publiczności.

Biały statek odbija od brzegu. Odwiedzi on dziś jeszcze ośrodek rybacki „Mumriński". Jutro zaś i w dni następne żeglować będzie po wodach Wołgi, aby szerzyć kulturę wśród mas ludowych Związku Radzieckiego.

Astrachański Teatr imienia Kirowa wypłynął na wielkie wody...

Ostr.

LAS staje się sadem

W południowej Osetii przeprowadzono ciekawe doświadczenia nad przeistoczeniem wielkich obszarów zalesionych dzikimi drzewami owocowymi na sady. W tym celu 7 lat temu na drzewach tych zaszczepiono szlachetne gatunki jabłoni i grusz. Kołchoźnicy, gospodarujący na tych terenach, zebrali w tych lasach-sadach obfite plony.

CZYTELNIK Nowe książki

Żeromski S. — „Uroda życia". Powieść Pisma T XIV. Str. 393, zł 420.

Bohater powieści — młody Polak wychowany na carskiego oficera — wychodzi zwycięsko z rozterki duchowej wywołanej konfliktem uczuć osobistych i narodowych. Tragedia miłosna nie łamie go, lecz skierowuje na drogę twórczej pracy badawczej dla dobra kraju.

Język tej powieści ukazuje nam mistrzostwo Żeromskiego — malarza najbardziej nieuchwytnych odcieni ludzkich uczuć.

Jean Freville — „Twórcy socjalizmu naukowego". Str. 357, zł 300. Tłum A. Malecki.

Historia narodzin i rozwoju marksistowskiej myśli, której pierwszym jesnym sformułowaniem był Manifest Komunistyczny, podana przystępnie w pięknej formie literackiej.

Na tle szerokiego obrazu ówczesnej epoki podkreśla autor nowość i doniosłość potężnych koncepcji Marksa i Engelsa.

Jeż T. T. — Ci i tamci.

Powieść z czasów kampanii węgierskiej. Str. 347, zł 600.

Tłem akcji jest rok 1848. Przebieg budzącego się ruchu wolnościowego na Węgrzech i udział w nim emigracji poskiej, to główny temat książki. Żywo odtworzone sceny z życia żołnierskiego, rozliczne peregrynacje ochotniczej armii po barwnym węgierskim kraju i miłość księżniczki do młodego Polaka sprawiają, że powieść tę czyta się z niesłabnącym zainteresowaniem.

Żeromski S. — Walka z szatanem.

Trylogia. Pisma T. XVI — XVII — XVIII

Cz. I Nawracanie Judasza. Str. 310, zł 360

Cz. II Zamieć. Str. 242, zł 265.

Cz. III Charitas. Str. 361, zł 400.

Zasadniczym tematem trylogii są dzieje krociowej fortuny, zapisanej testamentem na cele społeczne, która dostaje się w ręce oszusta i powoduje cały łańcuch nieszczęść i dramatycznych powikłań.

Tragiczne losy bohatera-społecznika dają autorowi okazję do skreślenia szerokiego obrazu ówczesnego życia i po mistrzowsku odmalowanej gry ludzkich namiętności. Miejscem sensacyjnej niemal akcji jest Warszawa, Kraków, Paryż i południowe Włochy przed i w czasie pierwszej wojny światowej.

Sayers M., Kahn A. — Wielki spisek przeciwko ZSRR.

Str. 451, zł 350.

Żywa relacja o kulisach wydarzeń politycznych ostatniego 30-lecia podana w sensacyjne' formie, poparta autentycznymi dokumentami i cytatami z pamiętników wybitnych osobistości. Wojna interwencyjna w ZSRR w latach 1919/20, odbudowa Niemiec po pierwszej wojnie światowej, jako siły przeciwko Związkowi Radzieckiemu, procesy trockistów, które były rozgromieniem niemieckiej „piątej kolumny" — oto trzon historii o cynicznej i awanturniczej polityce wielkich kapitalistów, nieprzewidujących mężów stanu i międzynarodowych aferzystów.

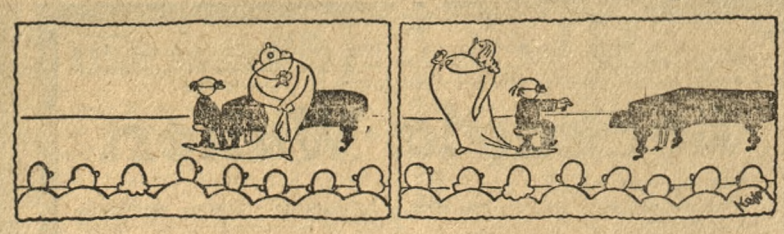

Zakończenie koncertu

Ze srebrnego ekranu

„Dzwonnik z Notre Dame"

Film amerykański lubujący się w tematyce niesamowito-sensacyjnej lub rewiowo-komediowej rzadko sięga do arcydzieł literatury lub też biografii wielkich ludzi. Natomiast zdradza bardzo silne tendencje do dowolnych przeróbek i daleko idących przejaskrawień w uświęconych tradycją dziełach literatury a nawet w współczesnych powieściach, czego dowiodły filmowane powieści Pearle Bucke (np. „Spowiedź Chinki", „Ziemia Błogosławiona"), Dumasa („Hr. Monte Christo") lub Cronina („Zielone Lata"). Często wizja czytelnika wytworzona przy lekturze książki nie pokrywała się z obrazem filmowym, co więcej, przynosiła raczej rozczarowanie i zawód. Artystycznie więc dzieło filmowe — mimo znacznie rozleglejszej skali środków bezpośredniego oddziaływania — może pozbawić widza tych walorów estetycznego przeżycia, jakiego doznaje przy bezpośredniej lekturze danej książki.

Podobnie mieszanych uczuć doznajemy przy oglądaniu „Dzwonnika z Notre Dame" w nowej wersji filmowej. „Dzwonnik z Notre Dame" według powieści Wiktora Hugo nie jest utworem transponowanym po raz pierwszy na taśmie filmowej, pamiętam go jeszcze z czasów „wielkiego niemowy" ze słynnym Chaneyem w roli tytułowej. Dzieła Wiktora Hugo wstrząsają głębokim realizmem nie tylko w lekturze, lecz tym bardziej w obrazie filmowym, jak to wykazała podwójna seria przedwojennych „Nędzników".

O średniowieczu mamy właściwie jeszcze bardzo mgliste pojęcie. Była to epoka największych kontrastów, największych zbrodni, a zarazem najwspanialszych wzlotów ducha, epoka ciemnoty a równocześnie najśmielszych przebłysków geniuszu ludzkiego. Świetna kreacja aktorska Charlesa Laughtona wstrząsa nami do głębi, potworna maska jego twarzy przewyższa swą brzydotą wszystkie dotychczas oglądane, odpychając wręcz widza od postaci Quasimodo w pierwszej części filmu.

Na szczególne podkreślenie zasługują doskonałe makiety paryskiej katedry z wszystkimi jej koronkowymi ozdóbkami architektonicznymi gotyku, jak również pełne tajemniczych półcieni wnętrze. Dostojna i pełna przepychu świątynia nie licuje jakoś z ciemnotą i nędzą pospólstwa, trawionego przez najbardziej sprzeczne instynkty i uczucia. Niemniej dramatycznie, choć niewykorzystany całkowicie — zarysowany został konflikt zasadniczy w owej epoce między władzą kościelną a królewską. Z drugiej strony sprawa azylu kościelnego nawet dla zbrodniarzy przedstawiona est dość sofistycznie. Postać Cyganki — jedna z kluczowych postaci scenariusza filmowego — jest dość papierowa i ujęta zbyt współcześnie i typowo po amerykańsku — niezgodnie z duchem epoki średniowiecza. Sama uroda nie wystarcza, potrzeba bowiem w tego rodzaju dziełach, jakim jest „Dzwonnik z Notre Dame", również niezwykłej ekspresji aktorskiej, tak charakterystycznej w filmach francuskich i radzieckich.

Na długo pozostaną w pamięci sugestywnie wyreżyserowane sceny operujące tłumami statystów, jak i sądów tzw. „świętej inkwizycji". Niemniej wspaniałe są fragmenty muzyki dzwonów katedralnych, jak i smutnie pochylona pod kościelną chimerą upiorna postać dzwonnika z epilogu filmu.

Zbyt wielkie położenie nacisku na elementy dynamiczne akcji — bez pogłębienia psychologicznego osób drugoplanowych — sprawia wrażenie pewnego chaosu, niemniej film dostarcza głębokich myśli do refleksji, jak i wielu silnych wzruszeń, jednakowoż winni go oglądać tylko ludzie o silnych nerwach.

T—Ski

— Co to? Wypadek kolejowy?!
— Tak... I to w tunelu... zamiast córki, pocałowałem ojca!!..

Odpowiadamy CZYTELNIKOM

R. Urbanowska. W tych dniach ukaże się w „Głosie" dokładny artykuł informujący szczegółowo o przepisach sanitarnych miasta Poznania, w którym znajdzie Pani odpowiedź na swój list.

Urbaniak Jakub. Pański list odesłaliśmy do odpowiednich czynników administracji „Głosu Wielkopolskiego" gdzie nam powiedziano, że prośba Pana zostanie załatwiona pozytywnie.

L. K. Zielona Góra. My jesteśmy również zdania, że uczynek p. Stokowskiego przewodniczącego M. R. N. był bardzo szlachetny i godny naśladowania.

PRAWO I ŻYCIE

Dla wdowy. 1) Inwalidzi (wojenni i pracy) prowadzący uliczne kioski opłacają połowę stawek nowego czynszu. 2) Radzimy odnieść się do Zarządu Miejskiego. Z czynszu najmu wynajmujący, a nie lokator przy nowych stawkach ponosi koszty eksploatacji nieruchomości.

Spłat. Może się Pan starać o akt nadania nieruchomości poniemieckiej, skoro własność przedwojenna uległa zniszczeniu.

P. M. R. Pokój 223. Rozliczenie zużycia energii elektrycznej i gazu zależy od ilości zużytych khw przez poszczególnych współlokatorów. Współlokator korzystający z radia winien płacić z tego tytułu wyższe świadczenia, ponieważ zużywa większą ilość khw.

Stała Abonentka. Skoro lokator Pani nie płaci opłat na F.G.M. należy wnieść przeciwko niemu pozew do Sądu o eksmisję. W przeciwnym razie Pani odpowiada wobec Funduszu za lokatora. O wniesieniu pozwu należy powiadomić F. G. M.

Kosiba. Nie ma podstaw prawnych do przerachowania wierzytelności bankowych, przedwojennych (vide Dz. U. R.P. Nr 52/48).

Suknie modne
i pełne prostoty
Na wizyty i zabawy
„Moda i Życie Praktyczne"
nr 2 d353

SPORT

Rezerwy Warty leaderem mistrzostw kl. A w koszykówce męskiej

Pierwsze spotkania o mistrzostwo kl A w piłce koszykowej dla drużyn męskich stały na przeciętnym poziomie. W poszczególnych drużynach wystąpili przeważnie młodzi zawodnicy (co zresztą jest objawem pocieszającym) wykazujący jeszcze słabe przygotowanie techniczne. Również i taktyka gry pozostawia dużo do życzenia. Drużyny poznańskie przewyższały bezsprzecznie swych partnerów celnością strzałów, jednak ustępowali im pod względem szybkości i kondycji.

Wyniki techniczne:

ZZK Ib — Zieloni (Ziel. Góra) 31:8 (11:1); Warta Ib — Victoria (Września) 43:24 (18:9); HCP — ZZK Gniezno 45:34 (21:15); ZZK Gniezno — ZZK Ib 32:16 (15:7); Warta Ib — HCP 38:26 (20:9).

Tabela przedstawia się następująco:

	gry	punkty	strz. kosz.
1) Warta Ib	2	2	91:50
2) ZZK Ib	3	2	92:67
3) HCP	3	2	103:104
4) ZZK (Gniezno)	2	1	66:61
5) Victoria (Września)	2	0	51:88
6) Zieloni (Ziel. G.)	2	0	30:63

Harcerze pływają

Poznańska Chorągiew ZHP już dzisiaj myśli o nadchodzących w okresie letnim obozach i koloniach. Celem zapewnienia należytej opieki szerokim rzeszom kąpiących się na obozach harcerzy, zorganizowany został na pływalni krytej w Poznaniu, 10-dniowy kurs dla przodowników nauki pływania. Zgromadził on 55 uczestników obojga płci w wieku 16—18 lat i wykazał dobry na ogół poziom. Na program lekcji składało się pływanie wszystkimi stylami ze specjalnym uwzględnieniem nauki ratownictwa. Kurs prowadzili instruktorzy PZP pp. Kurnatowski i Gromadziński, którzy na zakończenie wykładów przeegzaminowali młodych słuchaczy. Wiadomości nabyte na kursie pozwolą nowokreowanym przodownikom nauczanie i propagowanie pływania wśród licznych zastępów młodzieży ZHP.

Tenis stołowy

Zwycięstwo leszczyńskiej Polonii

Rozegrany w Lesznie mecz tenisa stołowego pmiędzy KS. „Energia" (Głogów) a miejscowym ZZK „Polonią" zakończył się po wyrównanej grze zwycięstwem gospodarzy w stosunku 5:4. Punkty dla „Polonii" zdobyli Hajduk 2, Jaś A. 2, i Nordmann 1. Dla gości Sieradzan i Zieliński po dwa.

Rewanżowe zawody powyższych drużyn rozegrane w Głogowie przyniosły ponowne zwycięstwo „Polonii" w stosunku 5:4 dla których punkty zdobyli Jaś A. 3, Hajduk i Nordmann po jednej. Dla KS. „Energia" Sieradzan i Zieliński po dwa.

Sprostowanie

We wczorajszym numerze (2) Nowin Sportowych w art. pt. „Rojno i gwarno jest w salach gimnastycznych" zakradł się błąd drukarski wypaczający sens zdania. Zamiast:... niesłuszna jest opinia o gimnastyce jako dyscyplinie **miło** emocjonującej, ba wręcz nudnej... powinno być:... jako dyscyplinie **mało emocjonującej**, ba wręcz nudnej...

Mistrzostwa klasy B

Warta Ib - Obra (Zbąszyń) 15:1

Wyniki poszczególnych walk były następujące: W wadze muszej Wojnowski (W) pokonał w 3 starciu przez techn. k. o. Wałkowskiego (O); w wadze koguciej Bok (O) zremisował z Obecnym (W); w wadze piórkowej Kukucki (W) zdobył punkty w. o., w wadze lekkiej Roselski (O) przegrał w 1 starciu przez techn. ko. o. z Potęgą (W); w wadze półśredniej Lech (W) zwyciężył w 1 starciu przez techn k. o. Matysiaka (O); w wadze średniej Heinze (W) znokautował w 1 starciu Stenzla (O); w wadze półciężkiej Wawrzyniak (O) przegrał w 2 starciu przez dyskwalifikację z Royem (W); w wadze ciężkiej Helpa (O) poddał się w 1 starciu Kowalskiemu (W). Sędziował w ringu słabo p. Strugiński, na punkty pp. Tilgner, Pieszak i Świetlik. (al)

Zjednoczeni — Włókniarz II (Kalisz) 13:3

Wyniki walki:

W wadze muszej: Hejnat (Z) pokonał Lepiankę (W). **W wadze koguciej:** Berger (Z) przegrał z Nowaczykiem (W). **W wadze piórkowej:** Panke (Z) zwyciężył w 2 starciu przez techn. k. o. Tomczyka (W). **W wadze lekkiej:** Nowaczyk (Z) wygrał z Włodarkiem (W). **W wadze półśredniej:** Machmar (Z) wypunktował Borowskiego (W). **W wadze średniej:** Rzadkiewicz (Z) wygrał z Nowackim (W). **W wadze półciężkiej:** Bednarz (Z) zremisował z Kuraszkiewiczem (W). **W wadze ciężkiej:** Wolniakowski (Z) wygrał w. o. z powodu braku przeciwnika.

Sędziował w ringu słabo p. Nowak, nie zwracając uwagi na nieczystą walkę zawodników; punktowali pp. Kortylewicz, M. Kowalski i Anioła. (al)

KOMUNIKATY

Walne Zebranie sekcji pływackiej K. S. „Warta" odbędzie się w środę, dnia 12. 1. br. o godz. 19 w sali Domu Pocztowca — Aleje Marcinkowskiego 20 I ptr.

Z. P. K. S. „Warta" sekcja narciarska, Walne Zebranie sekcji, odbędzie się w czwartek, dnia 13. 1. 49 o godz. 19, w sali Domu Pocztowca.